



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Elliot Roosevelt w Warszawie

Syn Wielkiego Prezydenta Stanów Zjednoczonych przybył w odwiedziny do Polski



Prezydent Roosevelt w towarzystwie swego syna Elliota Roosevelta.

WARSZAWA (PAP) W dniu 12 grudnia b.r. przybył polskim samolotem z Moskwy do Warszawy syn Prezydenta Roosevelta p. Elliot Roosevelt wraz z małżonką.

P. Elliot Roosevelt w okresie wojny służył w armii amerykańskiej w stopniu generała, był również bliskim współpracownikiem swojego ojca.

Dziś Elliot Roosevelt jest cenionym publicystą i kontynuatorem myśli politycznych i społecznych swego ojca.

W wydanej po wojnie książce pt. „Jak on to widział” syn zmarłego Prezydenta ostro krytykuje polityków amerykańskich, którzy odeszli od wielkich koncepcji demokratycznych i pokojowych Prezydenta Roosevelta.

Książka ta w najbliższym czasie ukaże się w przekładzie polskim.

Wraz z Elliot Rooseveltem przybyła do Warszawy jego małżonka, znana amerykańska artystka filmowa.

Samolot wiozący wybitnych gości wylądował na lotnisku Okęcie o godz. 13-ej, gdzie powitał Elliota i jego małżonkę dyr. departamentu prasy i informacji M.S.Z. gen. Wiktor Grosz.

Ambasadę amerykańską reprezentowali płk. Frank Jessie i p. Andrews.

Z lotniska Okęcie udali się p. Elliot Roosevelt wraz z małżonką do pałacu Wilanowskiego, gdzie zamieszkali w czasie swego pobytu w stolicy Polski.

MOSKWA (PAP) Przed odlotem z Moskwy do Warszawy p. Elliot Roosevelt oświadczył korespondentowi PAP: „Szczęśliwy jestem, że będę miał okazję zapoznać się z nową, demokratyczną Polską. Ogromnie mi przykro, że tak mało czasu mam na zwiedzenie Polski, ale mam nadzieję, iż bliżej zaznamomię się z narodem polskim w czasie mojej następnej wizyty, którą zamierzam złożyć wam na wiosnę.

Leon Blum premierem

Komuniści domagają się utworzenia rządu jedności robotniczej

Paryż (obsł. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym francuskiego Zgromadzenia Narodowego Leon Blum, przywódca francuskiej partii socjalistycznej, został obrany premierem przyszłego rządu francuskiego.

Według nieoficjalnych obliczeń, za kandydaturą Bluma wypowiedziało się 575 deputowanych z ogólnej liczby 590 obecnych na posiedzeniu.

Kandydaturę Bluma wysunął socjalista

Le Troquaire, poparli go Jacques Duclos (komuniści), Edward Herriot (z partii radykałów) oraz Reynaud (z partii niezależnych).

Paryż (obsł. wł.) — Po wyborze Leona Bluma na stanowisko premiera przyszłego rządu, panuje powszechne przekonanie, iż przypadająca mu misja tworzenia gabinetu nie będzie należała do rzeczy łatwych.

Jak wiadomo, Herriot popiera koncepcję utworzenia rządu koalicyjnego „jedności narodowej”, podczas gdy komuniści domagają się utworzenia rządu „jedności robotniczej” o charakterze zdecydowanie lewicowym.

Nowe rozruchy w Padwie

LONDYN (Obsł. wł.) Włoska agencja prasowa ANSA donosi z Padwy, iż w środę wieczór powtórzyły się incydenty między żołnierzami brytyjskimi a ludnością miejscową.

Według ostatniego doniesienia agencji ANSA, w środę wieczór żołnierze brytyjscy opuścili koszary i udali się na miasto, gdzie wywołali nowe awantury i bitwy uliczne.

Hitlerowiec - skarbnik em Berlin

MOSKWA (Obsł. wł.) Dziennik berliński „Vorwärts” pisze na marginesie utworzenia nowej Rady Miejskiej Berlina, iż wybrany na skarbnika dr. Ernst był w latach 1935—39 komisarzem Rzeszy do spraw kredytowych, a w okresie wojny zajmował wysokie stanowisko w hierarchii rządu hitlerowskiego. Dziennik „Neues Deutschland” czyni odpowiedzialną partię socjalistyczną — NPD — za powyższy wybór.

P.K.O. wydaje obligacje Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju

Subskrybenci, którzy wpłacili w Oddziale P.K.O. w Łodzi całkowitą zadeklarowaną sumę na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju mogą zgłaszać się po odbiór obligacji w Kasie Oddziału P.K.O. Al. Kościuszki 15, od dnia 15 do 28 grudnia b.r. w godzinach od 8-ej do 15-tej.

Zebrań koła referentów PPR

Komitet Łódzki PPR, Wydział personalny, zawiadamia, że w dniu 13. 12. br. (w piątek) o godz. 18. w świetlicy K. Ł. ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się zebranie koła referentów K. Ł.

Stowarzyszenie obywatelskie. KOMITET ŁÓDZKI WYDZIAŁ PROPAGANDY

Warszyc-wielbiciel Mikołajczyka wydawał na „przyjaciółki” pieniądze zrakowane ofiarom

W dniu wczorajszym Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków w procesie „Warszyc”. Jako pierwsza zeznawała Józwiakowa Helena, zamieszkała we wsi Buńczak.

Świadek opisuje najście bandy „Warszyc” na jej dom. Bandyci pobili ją — męża związali i uprowadzili do lasu. Nad ranem krewni zamordowanego Józwiaka po śladach na śniegu odnaleźli miejsce zbrodni, odkopali zamordowanego.

Józwiak miał na ciele ślady uderzeń, złamana noga oraz ślad od kul w tył głowy.

Świadek Natalia Kowalska opisuje najście bandy „Warszyc” na jej dom. Bandyci pobili ją i męża, któremu wybili oko podczas walki. Następnie zastrzelili Kowalskiego, a gdy już leżał martwy na podłodze — jeszcze strzelali do niego, żeby nie ożył.

Świadek opisuje wstrząsającą scenę rzucania jej jednorocznego dziecka po mieszkaniu.

Świadek Władysław Olczyk opisuje zabójstwo Pechta Wojciecha, którego bandyci zabil na oczach żony i matki. Zabitemu bandycy włożyli w rękę karabeczkę z napisem „Walka z bezprawiem”.

Świadek Gołdoń Leokadia opisuje śmierć swego męża, którego bandyci „Warszyc” zamordowali na jej oczach w obecności dwojga małych dzieci.

Wójt gminy Jerzyki Adamski Wojciech opowiada, jak go bandyci „Warszyc” bili kolbami karabinów do utraty przytomności, a gdy zemłdał polewali wodą i bili znowu. W końcu strzelili do leżącego i zranił go w rękę. Żona, która leżała w łóżku po porodzie również skatowali w bestialski sposób.

Po przerwie Sąd przystępuje do odczytywania szereg dowodów, znalezionych w „aktach” bandy „Warszyc”.

Na dowód, że „Warszyc” nie chciał się ujawnić w swoim czasie — Sąd odczytuje kopie listu, wystosowanego przez niego do pułkownika „Radosława”, który wydał rozkaz do Armii Krajowej o ujawnianiu się. Szereg obraźliwych inwektyw — świadczy, że „Warszyc” bynajmniej nie miał zamiaru ujawniania się i zaprzestania swej działalności podziemnej.

W jaki sposób „Warszyc” zaopatrywał się w pieniądze i artykuły spożywcze, świadczy jego list do młynarza Zielonki w Wielgomłynach. „Ponieważ ostatnio dał pan nam tylko 5000 złotych, jako „jajmużnę”, zrywamy z panem i przestajemy pana uważać za naszego członka — wspierającego”.

Następnie list wylicza ilość kwintali maki i ziarna, które Zielonka miał odstawić „Warszycowi” jako świadczenia rzeczowe, które w razie oporu miały być

zabrane siłą.

Następnie Sąd odczytuje odrębne rozkazy „Warszycy” o likwidacji posterunków Milicji Obywatelskiej i Urzędów Bezpieczeństwa, rozkazy bardzo szczegółowe; jak trzeba przeprowadzać napady, jak opracowywać akcje, jak i kogo „likwidować”.

„Należy dla przykładu zlikwidować kilku ludzi” — pisze w jednym ze swoich rozkazów — najlepiej kierownika komisariatu MO, starostę, urzędnika bezpieczeństwa i kilku peperowców.

„Warszyc” wydał również cały szereg rozkazów o mordowaniu prokuratorów, sędziów i innych urzędników państwowych. Duża ilość tych rozkazów nie została wykonana tylko z tego względu, że krwawy herzt znalazł się za kratkami więzienia, aresztowany w sypialni swojej przyjaciółki — Heleny Pikulskiej.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Na Fundusz Wyborczy PPR

Zbiórka w całym kraju

W całym kraju odbywa się zbiórka na Fundusz Wyborczy Polskiej Partii Robotniczej.

Członkowie i sympatycy naszej Partii wykazują wielką ofiarności na rzecz tego Funduszu, którego zadaniem jest przyczynić się do ostatecznego zwycięstwa obozu demokracji polskiej.

Wczoraj na Fundusz Wyborczy Polskiej Partii Robotniczej złożyli m. in.: po 5.000 zł.: tow. Gomulka-Wiesław — sekretarz generalny PPR, tow. Zambrowski — członek Prezydium KRN, tow. minister Jędrzychowski, tow. minister Tkaczow, tow. minister Berman, tow. redaktor Werfel.

Po 3.000 zł. złożyli: tow. Mazur członek KC PPR, tow. Kliszko — członek KC PPR, tow. Bieńkowski — KC PPR, tow. Albrecht — członek KC PPR.

W następnych numerach „Głosu Robotniczego” podamy dalszy przebieg zbiórki na Fundusz Wyborczy PPR w całym kraju.

Z prasy zagranicznej

Dyweryja Andersa we Francji

(t) „France d'Abord” — organ byłych partyzantów i członków Ruchu Oporu we Francji zamieszcza obszerny artykuł pobra Jean Monnier'a, poświęcony sprawie armii Andersa i jej machinacjom, zagrażającym pokojowi w Europie i na świecie.

Ciekawsze wyjątki podajemy za „Gazeta Polska” — organem wychodzącym polskiego we Francji:

Autorka artykułu stwierdza, że w szereżach armii Andersa obok Polaków, którzy brali udział w wojnie — wielu jest volksdeutscheów, a nawet byłych żołnierzy Wehrmachtu i członków SS.

„Jeszcze we wrześniu tego roku władze angielskie zezwoliły Andersowi na wjeżdżenie do jego armii kilkuset niemieckich jeńców wojennych internowanych w obozie Ayrayol przy Neapolu, KTÓRYCH NARODOWOŚĆ NIEMIECKA NIE ULEGA NAJMNIEJSZEJ WĄPIWLIWOŚCI”.

Jean Monnier operując faktami opowiada o krócieli robocie pacholków Andersa w Polsce cytując przebieg procesów przeciwko bandom NSZ, a w pierwszym rzędzie przeciwko „Brygadzie Świętokrzyskiej”.

Te sprawy czytelnik polski zna dobrze. Ale nieznane są u nas fakty dotyczące działalności zdrajców Polski we Francji:

„Niestety i Francja służy polskiej piątej kolumnie jako ważna baza. Ośrodkiem jej jest tzw. „Misja Wojskowa”, na czele której stoi pułkownik Szymański. Misji tej podlegają pododdziały w Brukseli i przedstawicielstwo w Nicei, Clermont-Ferand i w Marsylii, a zatrudniona ona szereg oficerów i urzędników. Posiada ona również swój „drugi oddział”, na czele którego stoi kpt. Bielewicz. SZÓSTY ODDZIAŁ ZAJMUJE SIĘ ŁACZNOŚCIĄ Z POLSKĄ, A SZCZEGÓLNIIE OPRACOWANIEM PLANÓW DYWERSJI I WYSYŁKĄ EMISARIUSZY DO POLSKI. Zarówno drugi jak i szósty oddział mają swoich przedstawicieli w obozach wojskowych w Marsylii i w Badenii.

Misja dysponuje plutonem żandarmerii w Paryżu i oddziałami żandarmerii w obozach wojskowych i domach wypoczynkowych w Nicei. Oficjalnym zadaniem żandarmerii jest ponoć „walka z oszustwem i spekulacją”, lecz w istocie czuwa ona nad działalnością tych, KTÓRZY SIĘ ZGŁOSILI NA POWRÓT DO POLSKI LUB ODWIEDZAJĄ INSTYTUCJE POLSKIE. Między innymi żandarmeria ARESZTUJE ŻOŁNIERZY ZWOLNIONYCH PRZEZ POLSKIE WŁADZE WOJSKOWE I WYSYLA ICH DO NIEMIEC, GDZIE STAJĄ PRZED SADEM JAKO ZDRAJCY I DEZERTERZY.

Wskazując na poparcie, udzielane wszystkim polskim przez pewne kółka reakcji we Francji, autor kończy:

„Polska Misja wojskowa” to hitleryzm, który przeżył się pod różnymi płaszczykami. NIE MOŻNA ZAPEWNIĆ POKOJU I WSPÓLPRACY MIEDZY NARODOWEJ, DOPÓKI NIE ZNIKNE ON ZUPEŁNIE Z POWIERZCHNI ZIEMI”.

Oto jak się przedstawia prawda o „działalności” andersowskiej V kolumny — o dywersyjnej działalności zdrajców, którzy planują dobre imię Polaka. Czas najwyższy, aby rządy Anglii i Francji zlikwidowały gniazdo faszyzmu, jakim jest sztab Andersa i jego agentury.

U źródła plotki

„Stara to prawda, że kłamstwo ma krótkie nogi”. Ale niesłusznie zdania są, że kłamliwe plotki zdają oblec wszystkie kawiarnie, małe magle i sklepiki — zanim skończą swój niesławny żywot.

W okresie przedwyborczym w miastach i po wsiach plotkarze mają pole do popisu. Szeptem opowiadają się brednie na temat wyborów i nieuchronnych kolchozów, czy tajemniczych wywozek, które nastąpią natychmiast po 19 stycznia.

Mylą się ci, którzy przypuszczają, że plotki te — to tylko wymysł imaginacji ludzi nieświadomych, tych „co to nie znają się na polityce”. Plotki i propaganda szeptana — są ukute przez rekcję, są bronią, którą posługuje się faszystowskie podziemie w walce z blokiem stronnictw demokratycznych, z blokiem postępu i prawdy.

Oto dla ilustracji instrukcja obwodu faszystowskiej organizacji WIN z dnia 23 września bieżącego roku:

Należy zbierać adresy wszelkiego rodzaju nieuczynnych i nieuczynnych

Mołotow wraca do Europy

Prace ONZ dobiegają końca. - Dyplomaci spotykają się ponownie w Moskwie

LONDYN (Obsl. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, iż min. Mołotow opuścił w sobotę Stany Zjednoczone i uda się w drogę powrotną do Europy na pokładzie okrętu „Queen Elisabeth”.

Czynnikami miarodajne zwracają uwagę, że wszystkie najważniejsze sprawy przewidziane na sesji ONZ — zostały już prawie załatwione.

LONDYN (Obsl. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, iż na śródomowym posiedzeniu Rady Ministrów spraw zagranicznych osiągnięto porozumienie w sprawie prac następnej sesji Rady, które mają się rozpocząć dnia 10 marca w Moskwie.

Uchwalono, iż zastępcy ministrów przeprowadzą rozmowy z przedstawicielami wszystkich państw, zainteresowanych bezpośrednio w problemie Niemiec, szczególnie z państwami, sąsiadującymi z terytorium niemieckim.

Zastępcy ministrów rozpocząć mają odpowiednie rozmowy już dnia 14 stycznia w Londynie.

Ministrowie spraw zagranicznych ustalili, iż na porządku dziennym konferencji moskiewskiej znajdują się następujące sprawy, związane z zagadnieniem Niemiec:

1. Sprawozdanie Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec odnośnie stanu demilitaryzacji, denazifikacji i odbudowy życia demokratycznego w Niemczech oraz odszkodowań.

2. Forma i kompetencje tymczasowego rządu niemieckiego.

3. Przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami ze szczególnym

uwzględnieniem kwestii granic, Zagłębia Ruhry i Nadrenii.

4. Omówienie opracowanego przez Stany Zjednoczone projektu traktatu o rozbrojeniu Niemiec na okres 40 lat.

5. Traktat pokojowy z Austrią oraz inne zlecone sprawy.

Min. Byrnes wysunął propozycję umieszczenia na porządku dziennym sprawy redukcji ilości wojsk okupacyjnych, jednakże problem ten nie został przyjęty jako oddzielny formalny punkt.

Min. Mołotow odrzucił również propozycję amerykańską zaproszenia na obrady moskiewskie przedstawicieli Chin, wychodząc z założenia, iż takie posunięcie byłoby sprzeczne z postanowieniami poczdamskimi.

Warszyc-wielbiciel Nikołajczyka

Bandyci sami oskarżają swego przywódcę

(Dokończenie ze str. 1-cj)

Następnie Sad odczytuje dowody stracenia por. „Groma”, jednego z „oficerów” „Warszycy”, który tylko za to poniósł śmierć, że się chciał ujawnić.

Prawdziwa sensacja na sali sądowej wzbudza ostatni z odczytywanych tego dnia dowodów sądowych. Jest to list otwarty do „Warszycy”, wystosowany przez podoficerów i żołnierzy grupy „Lasy”.

„Bóg, Honor i Ojczyzna”, oto były stare hasła, wypisane na naszych akowskich sztandarach za czasów walki z okupantem. Teraz przeciągnęliśmy nas znowu do lasu, choć Niemców już diabli wzięli. Każecie nam znowu walczyć... z naszymi braćmi.

Ale niedobrze się u nas dzieje! Nie ma dnia, żeby nasz ludzkie nie dokonywali kradzieży i rabunków, żeby się nie oddawali opilstwu i rozpucie. Orgie i pijaństwo świecą swoje tryumfy w naszych szereżach. Całe plutony pijane wyczyniają gorsze burdy.

Przysłowie mówi, że „ryba cuchnie od głowy”. Ale też i tak dzieje się u nas.

Czy prości żołnierze nie widzą waszych wyczynów?

Skąd wzięliście pieniądze na zakup takich dwóch kosztownych pierścieni z brylantami — jednego dla

was, a drugiego dla waszej kochanki Pkulskiej?

Wiemy gdzie i od kogo zostały te pierścienie kupione — jeden za 74 tysiące złotych, a drugi za 85 tysięcy złotych.

TO TAKA MA BYĆ TA WASZA WALKA IDEOWA?

TO PO TO REKWIRUJE SIĘ SETKI TYSIĘCY ZŁOTYCH SPOKOJNYM MIESZKANCOM, ŻEBY KUPOWAĆ KOCHANKOM KOSZTOWNOŚCI?

TO PO TO GROMADZICIE FORSE, ŻEBY ZAKŁADAĆ DO SPÓŁKI WIELKI MAGAZYN W KATOWICACH, JAK WY TO UCZYNIŁISZCIE?

Wasz adiutant też nie są lepszy od was. Albin kupił niedawno swojej kochance bransoletkę z brylantami u Misera. Kosztowała ponad sto tysięcy złotych. To tak robią „rycerze świętej Jadwigi”, za jakich chcecie uchodzić w oczach społeczeństwa?

Społeczeństwo ma już nas dosyć. Społeczeństwo widzi doskonale, co się u nas wyrabia. Nie zabijamy tylko komunistów, zabijamy przede wszystkim ludzi, którzy mają pieniądze. Wystarczyłoby, że jakiś tam leśniczy ma pieniądze na wypłatę dla drwali — a wy już na niego dajecie rozkaz likwidacyjny i głosicie, że to

jest tylko PPR-owiec.

WYSTARCZY, ŻE CHŁOP SPRZEDA KROWĘ — A WY JUŻ NA NIEGO „PEPEROWIEC”. A TEN KOWALIK, NA PRZYKŁAD, TO BYŁ TAKI PEPEROWIEC, JAK MY FRANCUZI!

Chłop nawet nie wiedział co to „PPR” i kłekał przed świetnymi obrazami, że był u wielkanocnej spowiedzi i pokazywał nawet kwitek od księdza, że się spowiadał i komunikował.

A wy na niego „Peperowiec”, bo biedak miał dwadzieścia tysięcy w chacie.

Czy myślicie, że społeczeństwo jest ślepe, że nie widza ludzkie co się wyrabia?

Rzucacie na ludzi niewinnych podejrzania o należenie do partii politycznych, wydajecie rozkazy śmierci dla milicjantów, którzy nie bawią się w politykę, tylko tepia bandytów. A ludność to wszystko obserwuje i wydaje na nas wyrok potępienia.

My się pytamy gdzie i na co wydajecie te miliony, pochodzące z „rekwizycji”?

My pytamy, gdzie są pieniądze przeznaczone na fundusz pomocy dla rodzin aresztowanych koleżek? Nic nikomu nie dajecie, nic nikt od was nie widzi, ale zato wy i wasi adiutanci i wasze kochanki opływacie we wszystkim!

Więc domagamy się przeprowadzenia śledztwa i dokładnego wyliczenia z pieniędzy!

Fakty świadczą przeciw wam, przeciw naszej głowie, która zaczyna cuchnąć i gangrenować i gangreną rozlewać na całe nasze szeregi. Takich faktów jest tysiące i dlatego domagamy się skończenia z tą wstępną działalnością. Domagamy się dokładnego rozliczenia z waszych wydatków, zmiany inkaśentów i zmiany dowództwa.

Oficerowie, podoficerowie i żołnierze grupy „Lasy”. Po odczytaniu tego dokumentu — „Warszyc” zbladł.

Na zakończenie Sad odczytuje opis ekshumacji ośmiu żołnierzy radzieckich, zamordowanych przez bandę „Warszycy” pod Radomskiem.

„Żołnierze byli rozebrani do naga. Zabrano im umundurowanie i zamordowano wystrzelami w tył głowy” — zupełnie tak jak to czynili bestialscy esesmani Hitlera.

Na tym przewód sądowy został zamknięty. W dniu dzisiejszym nastąpi przerwa w rozprawach. W sobotę zaś nastąpi przemówienia prokuratorów i obrońców. Wyrok zostanie wydany prawdopodobnie w początki przyszłego tygodnia.

ONZ przejmuje funkcje UNRRA

LONDYN (Obsl. wł.) Na posiedzeniu Komisji Gospodarczej ONZ rozpatrywano propozycje dotyczące utworzenia specjalnej organizacji międzynarodowej, która przejęłaby na siebie zadanie niesienia pomocy krajom, zniszczonym przez wojnę po zakończeniu działalności UNRRA.

Został przyjęty po dłuższych debatach kompromisowy wniosek, na mocy którego ma powstać specjalna komisja, która będzie informowała Radę Gospodarczo-Społeczną ONZ o potrzebach poszczególnych krajów, o ich możliwościach finansowych oraz o zakresie pomocy finansowej, która winna być im udzielona.

Jak wiadomo, zarówno Stany Zjednoczone jak i Wielka Brytania sprzeciwiły się kategorycznie przedłużeniu działalności UNRRA, jak również utworzeniu innej analogicznej instytucji, wychodząc z założenia, iż państwa importujące i państwa produkujące żywność winny obecnie zawierać dwustronne układy handlowe.

W toku debaty przedstawiciel Jugosławii wypowiedział się przeciwko podanemu wyżej wnioskowi, twierdząc, iż kraje produkujące będą miały możliwość narzucać linię polityczną krajom — konsumentom.

Kto zarobił na wojnie?

NOWY JORK. (PAP). Ambasador brytyjski w Stanach Zjednoczonych lord Inverchapel wygłosił przemówienie na przyjęciu urządzonym przez stowarzyszenie narodów mówiących językiem angielskim, w którym oświadczył, iż zadłużenie Wielkiej Brytanii wynosi 5 miliardów funtów.

Ambasador podkreślił, iż ostatnio wysunięto propozycję, aby Niemcy zapłaciły odszkodowania wojenne w wysokości 2 i pół miliarda funtów. Rzuca to ciekawe światło na sposób, jakim są rozwiązywane zagadnienia powojenne. Główny nastąpił będzie po wojnie obciążony najmniejszym długiem zagranicznym

każy, plotkarzy i obieżyswiatów celem podsunięcia im materiałów propagandowych, są to najgorsze kolporterzy naszej propagandy”.

Trudno chyba o bardziej wymowny dokument. Z tej instrukcji wynika dostatecznie jasno, jakie są metody propagandy reakcyjnego podziemia, z którym kuma się Polskie Stronnictwo Ludowe. Ostrzegamy więc ludzi dobrej woli przed plotkami „krzykaczy, plotkarzy i obieżyswiatów”, którzy są świadomy mi, lub nieświadomymi kolporterami „propagandy” WIN-u i innych reakcyjnych organizacji. Te plotki tralają czasem na podatny grunt nieświadomości lub koltuństwa, wywołują tu i ówdzie przejściowe fermenty, ale muszą zginąć w świetle prawdziwych faktów.

Block demokratyczny ma za sobą zbyt wielkie osiągnięcia, by ktokolwiek zdołał je umniejszyć niekremnymi metodami. Niechże każdy obywatel stara się tepie fałszywe i tendencyjne „informacje” WIN-owskich kolporterów plotki.

Klasa robotnicza solidarnie poprze Blok Stronniców Demokratycznych i Związków Zawodowych

Wywiad z prezesem Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi tow. Al. Burskim

Plenum Okręgowej Komisji Związków Zawodowych odbywało swoje obrady w niedzielę 8 bm. W przewidywaniu, że omawiane zagadnienia gospodarcze i polityczne zainteresują wszystkich pracowników łódzkich instytucji i zakładów, udaliśmy się do przewodniczącego OKZZ ob. Aleksandra Burskiego celem zasięgnięcia źródłowych informacji. Ob. Burski odrywa się od swoich niestannie terkoczących telefonów i rozlicznych interesantów i wyczerpująco odpowiada na zadawane mu pytania.

— Jakże sprawy stały na porządku dziennym ostatniego plenum OKZZ?

— Dwie były główne sprawy: pierwsza, to sprawozdanie z plenarnego posiedzenia KCZZ, druga, to zagadnienie wyborów i udziału Związków Zawodowych w kampanii przedwyborczej.

— Jakże zagadnienia weszły na czoło obrad plenum KCZZ?

— Plenum KCZZ odbyło się w Warszawie w pierwszą rocznicę Ogólnopolskiego Kongresu Związków Zawodowych. Toteż obrady zajęły się podsumowaniem wyników prac i osiągnięć Związków Zawodowych w tym okresie czasu i wytyczeniem dalszej linii postępowania w organizowaniu i ujęciu w ramach związków całego świata pracy.

— Wiele jest jeszcze słabych punktów w naszej działalności. Nie udało nam się jeszcze należycie rozwiązać zagadnienia bezpieczeństwa i higieny w zakładach pracy. Także praca Ubezpieczalni Społecznej, nie gwarantuje dostatecznej opieki lekarskiej pracownikom. Ministerstwo Zdrowia winno wpłynąć na lekarzy, aby ci intensywniej pracowali w Ubezpieczalniach Społecznych.

Rozpoczęliśmy dopiero działalność na odcinku sportu i wychowania fizycznego pracowników. Mamy już 318 klubów sportowych, przy czym na czoło wysuwają się kolejarze, zrzeszeni w 124 klubach.

Zaniedbanym odcinkiem jest jeszcze praca wśród kobiet. Za mało jest kobiet w Radach Zakładowych i na innych posterunkach pracy związkowej. Ostatnio powołaliśmy do życia referaty kobiece przy OKZZ i Zarządach Głównych i będziemy się starać ten stan rzeczy zmienić na lepsze.

Wiele jest również pracy wśród młodzieży pracującej. Sekcje młodzieżowe, które mają już piękne osiągnięcia (Młodzieżowy Wyścig Pracy) trzeba uaktywnić i rozszerzyć.

— Czy na ostatnim posiedzeniu plenum OKZZ omawiano również sprawy gospodarcze?

— Owszem. Plenum powzięło jednomyślnie rezolucję gospodarczą, w której na naczelnym miejscu stawia sprawę walki ze spekulacją i stabilizacji cen. Pragniemy ustanowienia skutecznej kontroli cen. Żadamy rozszerzenia uprawnień Komisji Specjalnej i określenia marży zarobkowej w handlu. Dążymy do usprawnienia aparatu spółdzielczego i dlatego rzucamy hasło: każdy związkowiec spółdzielca. Walczymy i walczyć będziemy z przerostami biurokracizmu w urzędach i przedsiębiorstwach. Na tym polu pozostaje jeszcze wiele do zrobienia.

— Jak będzie udział Związków Zawodowych w kampanii przedwyborczej?

— Jesteśmy ruchem bezpartyjnym, ale nie apolitycznym. Rozumiemy, że tylko istniejący ustrój gwarantuje klasie pracującej jej prawa i zdobycze i stały wzrost stopy życiowej. Dlatego walczyć będziemy o zwycięstwo Bloku Demokratycznego.

W rezolucji politycznej, która powzięliśmy na plenum, zaznaczyliśmy, że klasa pracująca idzie do wyborów pod ha-

stem ostatecznego rozbięcia antyludowej reakcji utrwalenia i pogłębienia dotychczasowych zdobyczy demokratycznych, podniesienia stopy życiowej mas pracujących przez realizację Planu Trzyletniego oraz zagospodarowania politycznego i gospodarczego naszych 71em Zachodnich i utrwalenia granic na Odrze i Nisie.

Związki Zawodowe wysuną swoich kandydatów na listy wyborcze — zarówno członków partii politycznych, jak i bezpartyjnych.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wzywa wszystkie Rady Zakładowe, powiatowe oddziały Związków Zawodowych do opracowania planu pracy wielkiej akcji uświadamiającej, do odbycia zebrań, zgrupowań i wieców w fabrykach i świetlicach, aby każdy związkowiec w dniu 19 stycznia swoim głosem przyczynił się do zwycięstwa bloku stronnictw demokratycznych i Związków Zawodowych.

Dziękujemy ob. Burskiemu za otrzymane informacje i opuszczamy gmach Związków Zawodowych.

Wywiad przeprowadził J. Świtalski

Przodują w walce i pracy

Związki Zawodowe przeżyły już swój najtrudniejszy okres. Związki liczą obecnie ponad 2 miliony członków (dokładnie dwa miliony 156 tysięcy) i stanowią potężną siłę, której śmiertelnie nienawidzi podziemna reakcja. Dowodem tego są liczne zabójstwa dokonywane na naszych działaczach.

Posiadamy 38 zorganizowanych i działających Zarządów Głównych, 14 Okręgowych komisji, 2918 oddziałów. Prowadzimy intensywną działalność kulturalno-oświatową. Mamy setki bibliotek w całym kraju, 2.500 świetlic, 22 Robotniczych Domów Kultury. Rozporządzamy 1239 zespołami artystycznymi i amatorskimi. Wszystkie te osiągnięcia ułatwiła nam pomoc finansowa państwowego przemysłu, który nie żałuje środków na akcje kulturalno-oświatowe.

Na odcinku czasów pracowniczych, mimo że akcja ta jeszcze nie rozwinęła się należycie, mamy już pierwsze poważne osiągnięcia. Dysponujemy w tej chwili 454 domami wypoczynkowymi, o 19.800 miejsc. Robotnicy, którzy w 1945 roku niezbyt chętnie korzystali z możliwości spędzenia urlopu w naszych domach, przekonałi się sami o zaletach naszej akcji i w tym roku przewinęło się w związkowych domach wypoczynkowych 350 tysięcy pracujących.

— Jakże są największe bolączki świata pracy, nad których usunięciem pracować będą Związki Zawodowe?

Wchodząc na teren „Państwowej Fabryki Wyrobów Drzewnych” (dawniej „Zeh, Seltsch i Spółka”) wdychamy przyjemną woń lasów. Powiew lasów nie jest w tym wypadku wymysłem dziennikarskim. Na podwórzu fabrycznym robotnicy wyladują ścięte drzewa.

Nie tylko dwukrotnie większą liczbą zatrudnionych różni się obecny stan przedsiębiorstwa od przedwojennego. Mechaniczna Fabryka Szpułek Drewnianych — dawniej Zeh i Ská — była własnością, jak zresztą sama nazwa wskazuje, Niemców. Kilkudziesięciu robotników tego przedsiębiorstwa jeszcze na wiele lat przed wojną znajdowało się w niewoli niemieckiej. Niemcy panoszyli się w polskich fabrykach, na polskiej ziemi i dzień po dniu zatruwali życie polskim robotnikom.

Pracują tu tacy, którzy są zatrudnieni w tej fabryce po kilkadziesiąt lat. Są oni żywymi świadkami tamtych czasów.

„Norma produkcji — opowiada tow. Tokarek, były robotnik, obecnie dyrektor techniczny — była przed wojną tak wysoka, że żaden z nas nie był w stanie jej wykonać. Sywały się masowe kary:

zamiast za 46 godzin płacono za 38, redukowali nas, kradnąc nam urlopy”.

To też fabryka słynęła ze strajków okupacyjnych, które trwały nieraz wiele tygodni. Ostatni strajk także okupacyjny miał miejsce w sierpniu w 1939 r. Był to strajk polityczny: załoga zażądała od fabrykanta Niemca usunięcia z fabryki kilku zdeklarowanych hitlerowców. Strajk był wygrany — hitlerowcy pod naciskiem robotników poszli precz z polskiej fabryki — by później do niej wrócić jako panowie dzięki zdradzieckiej polityce klikki sanacyjnej.

Obecnie fabryką naprawdę rządzą robotnicy. Kierownik ogólny, tow. Kopec, to długoletni pracownik przedsiębiorstwa. Z 34 lat swego życia 20 poświęcił fabryce. Stanowisko kierownika objął dopiero 15. X. br. Tow. Sobolewski — poprzednik tow. Kopecia — był robotnik tej firmy, pracuje obecnie jako dyrektor techniczny zjednoczenia.

„Objąłem fabrykę w bardzo dobrym stanie” — oświadcza obiektywnie tow. Kopec, podkreślając zasługi swego poprzednika. Również dyrektor techniczny tow. Tokarek, jak i mistrzowie są to

starzy robotnicy. To są ci, którzy w pierwszych dniach po oswojeniu Łodzi przybyli do swej fabryki i uruchomili warsztaty. Tow. Kopec wylicza mi wiele, wiele nazwisk, starych, ofiarnie pracujących robotarzy: ob. ob. Wawrzyński Bronisław, Piotrowski Józef, Hause Feliks, Salata Józef, Makaroński Antoni, Jakubowski Kazimierz, Maciejewski Mieczysław, Durmaj Jan, Sobolewski Marian, Łęcka Stefania, Sierakowska Genowefa, Rychła Monika, Małczyk Zofia, Urbańczyk Antonina, Kałmierczak Maria i wielu, wielu innych.

Fabryka szpułek jest jedną z nielicznych w kraju. Dwie znajdują się w Centralnej Polsce, dwie na Dolnym Śląsku. Zakłady w Łodzi produkują szpulki różnego rodzaju i wielkości dla całego przemysłu włókienniczego.

Z tego powodu trudno określić procentowy wzrost produkcji. Plan jest stale wykonywany przeciętnie w 117 proc. Zarobki robotników są niezłe. Gorzej zarabiają ci, którzy pracę zaniedbują. A i tacy istnieją. „Nie z lenistwa — tłumacza mi robotnicy — ale dlatego, że niektórzy zbyt często zagląдают do kieliszka”.

W zakładach tych tak jak zresztą w całej Polsce odczuwa się brak fachowców. Nie ma także dostatecznej ilości surowca z powodu trudności transportowych. To są bodaj najważniejsze przyuczony, że do dnia dzisiejszego pracuje tylko jedna zmiana.

Trudności te są przejściowe i napewno będą usunięte. Młodzi robotnicy szkolą się w fabryce i w szkole, zorganizowanej przy Zjednoczeniu Artystów i Techników dla Przemysłu Włókienniczego.

„Było gorzej, a będzie coraz to lepiej” — zapewnia tow. Salata, który pracuje 23 lata w fabryce i niejedno pamięta z jej historii.

Na 150 zatrudnionych jest 52 członków PPR i 15 członków ZWM. Co trzeba robotnik jest członkiem Polskiej Partii Robotniczej.

Taka załoga robotnicza nie tylko będzie głosować za blokiem stronnictw demokratycznych — zapewniają towarzysze — ale stanie się gorącym jego zbiorowym agitorem.

— Nasza załoga — mówią towarzysze — która przed wojną trwała ciągle w walce z reżymem sanacyjnym i fabrykantami Niemcami, stoi obecnie zwracając po stronie demokracji ludowej — po stronie tych, którzy w okresie straszliwej niewoli organizowali lud do walki z najeźdźcą — na wieki przepędzili hitlerowców z ziemi polskiej.

Jarostaw Hasek 217

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przeład Fawla Hulki-Laskowskiego)

Rozumiesz pan. Takie rzeczy rzucają zawsze cień na cały batalion.

Po powrocie od kaptana Sagnera sierżant Wanek pociągnął jednoroznego ochotnika Małka na stronę i rzekł do niego:

— Człowieku! Pan jesteś podejrzany, ale to nic nie szkodzi. Tylko niech pan tu dużo nie wygaduje przed tym Chodounskim, telegrafistą.

Ledwo wyrzucił te słowa Chodounski przypiął się do nich, rzucił się sierżantowi rąchuby na szyję i lękając po piącku, zaczął śpiewać:

„Gdy mnie wszyscy opuścili, Ja na pleśń twą głowę schylię, Na twym wernym dobrym sercu Moja żalność spocznie chwile. W oku twoim ogień płonie Niby gwiazda w czystym niebie, A twoja ta rzepczyna słodka: Nigdy nie opuścę ciebie!”

— My się nigdy nie opuścimy — wrzeszczał Chodounski. — Co tylko usłyszysz przez telefon, zaraz wam pomogiem. Ja s... na przysięgam.

Baloun siedzący w kącie przeżegnał się, jęty zgrozą, i głośno zaczął się modlić

— Matko Boska nie odrzucaj mego żalnego wołania, ale wstępując mnie miłościwie i pociesz mnie dobrocią swoją. Wspomóż mnie biednego, który wołam do Ciebie z żywą wiarą, mocną nadzieją i gorącą miłością O, królowo niebieska, wesprzyj mnie orędownictwem twoim i uczyn, abym w miłości Bożej i pod ochroną Twoją aż do końca życia mego wytrwał...

Modlitwa jego została wysłuchana, bowiem z niewielkiego swego tobołka jednorozny ochotnik wyjął po chwili kilka pudełek sardynek i każdemu dał po jednym.

Baloun natychmiast otworzył kuferki nadporucznika Łukasza i ukłóżył tam pudełko sardynek, które jakby z nieba spadło dla niego:

Ale gdy wszyscy powtórili swoje pudełki i delektowali się smacznymi rybkami, Baloun nie oparł się

217

po kufku. Wyjął pudełko z kuferka, otworzył je i z wielką żarliwością pochłaniał jego zawartość.

I wtedy niebo odwróciło się od niego, bo właśnie w chwili gdy dopijał oliwę z blaszanki, przed wagonem ukazał się ordynans batalionu, Matuszczak, i wołał:

— Balounie, pan nadporucznik kazał, żebyś mu natychmiast zaniósł jego sardynki.

— No, dostanie on teraz po głbie — rzekł sierżant Wanek

— Z próżnymi rękoma lepiej wcale nie chodź do niego — rzekł Szwejk. — Weź przynajmniej kilka pustych pudełek.

— Co też mogliście zrobić takiego, że Bóg was tak karze? — rzekł jednorozny ochotnik. — W przeszłości waszej musi być jakiś wielki grzech. Czy nie dopuściliście się czasem świętokradztwa? Czy nie skradliście proboszczowi szynki, gdy się wędziła? Czy nie dobraliście się do jego wina w piwnicy? Czy jako pachole nie wzięliście na grusze w płańskim ogrodzie?

Kiwając się na wszystkie strony Baloun oddał się z wyrazem bezradności w oczach pełnych rozpaczy. Jego umęczona twarz mówiła swoim żalnym wyrazem:

c. d. n.

217

W zakładach tych tak jak zresztą w całej Polsce odczuwa się brak fachowców. Nie ma także dostatecznej ilości surowca z powodu trudności transportowych. To są bodaj najważniejsze przyuczony, że do dnia dzisiejszego pracuje tylko jedna zmiana.

Trudności te są przejściowe i napewno będą usunięte. Młodzi robotnicy szkolą się w fabryce i w szkole, zorganizowanej przy Zjednoczeniu Artystów i Techników dla Przemysłu Włókienniczego.

„Było gorzej, a będzie coraz to lepiej” — zapewnia tow. Salata, który pracuje 23 lata w fabryce i niejedno pamięta z jej historii.

Na 150 zatrudnionych jest 52 członków PPR i 15 członków ZWM. Co trzeba robotnik jest członkiem Polskiej Partii Robotniczej.

Taka załoga robotnicza nie tylko będzie głosować za blokiem stronnictw demokratycznych — zapewniają towarzysze — ale stanie się gorącym jego zbiorowym agitorem.

— Nasza załoga — mówią towarzysze — która przed wojną trwała ciągle w walce z reżymem sanacyjnym i fabrykantami Niemcami, stoi obecnie zwracając po stronie demokracji ludowej — po stronie tych, którzy w okresie straszliwej niewoli organizowali lud do walki z najeźdźcą — na wieki przepędzili hitlerowców z ziemi polskiej.

Z Filharmonii Łódzkiej

Piątkowy koncert symfoniczny Filharmonii Łódzkiej odbył się pod znakiem wysokich wartości artystycznych i był poważną rekompensacją wszystkich niedociągnięć poprzednich koncertów.

W kolejności chronologicznej wymienimy Uwerturę do opery „Higenia w Aulidzie” Glucka, kompozytora, który w drugiej połowie 18-go wieku był twórcą specjalnego stylu operowego i w swoim programowym credo podkreślał, że muzyka operowa nie może być jakąś luźną ilustracją tekstu, lecz musi ona sama w sobie tworzyć dramat, edwertwiciadła właściwe nastroje.

W dalszym ciągu orkiestra wykonała I-szą Symfonię Beethovena (początek 19-go wieku), w której kompozytor nie wyzwolił się jeszcze spod wpływów klasycznych, a w szczególności Haydna. Wilkomirski doskonale umie dyrygować muzyką klasyczną, wyuczając i wydobywając lekkość jej stylu i wyrazistość linii tematycznej. Toteż wykonanie Symfonii Beethovena zyskało sobie właściwe uznanie.

Największą atrakcją programu była w drugiej części koncertu 4-ta Symfonia Szymanowskiego. Niedawno spotkał nas zawód, gdy odwołano wykonanie koncertu skrzypcowego tego kompozytora. Tym razem otrzymaliśmy pełną satysfakcję. Ostatnia symfonia Szymanowskiego to szczyt jego talentu i wyrazistości linii tematycznej. Toteż wykonanie poprowadzona partia fortepianowa tak ściśle jednocząca się z całością dźwiękową orkiestry nasunęła Szymanowskiemu koncepcję symfonii na fortepian i orkiestrę w odróżnieniu od koncertu fortepianowego z orkiestrą, gdzie fortepian zawsze ma swoją własną linię, a orkiestra w mniejszym czy większym stopniu stanowi akompaniament. Fanietyśmy pierwsze wykonanie tego wielkiego dzieła w Filharmonii Warszawskiej kilkanaście lat temu. Sam kompozytor odtwarzał wtedy partię fortepianową swojej symfonii, która przeszła w nastroju głębokiego skupienia i entuzjazmu.

Muzyka Szymanowskiego jest jeszcze ciągle mało dostępna, wymaga większego umuzykalnienia słuchacza, ale dlatego właśnie należało by ją bardziej popularyzować. Toteż wprowadzenie jej do repertuaru koncertów symfonicznych było szczęśliwym pomysłem dyrektora Filharmonii. Spodziewamy się, że zbliżający się moment dziesięciolecia śmierci wielkiego kompozytora, a w związku z tym szereg koncertów spłeni to doniosłe i konieczne zbliżenie nas do muzyki Szymanowskiego, który za granicą zdobył sobie dużo większą popularność niż w kraju.

Partię fortepianową wykonał z wirtuozyzmem Zbigniew Drzewiecki. Pięknie i z dramatycznością wyrazu odegrał pianista na bis Etludę Szymanowskiego, walca i nokturn Chopina.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, że popularność polskiej muzyki i jej odwrócenie staje się za granicą coraz większa. Dyr. Górzyński odniósł niedawno olbrzymi sukces w Pradze Czeskiej, dyrygując Symfonią Patetyczną Czajkowskiego. Egenia Umińska, wybitna nasza skrzypkaczka, grała koncert Szymanowskiego. W najbliższych dniach Dyr. Górzyński będzie dyrygował na wielkim koncercie symfonicznym w Zurychu, gdzie między innymi Wł. Kędra odegra z orkiestrą wariacje na temat polskie Chopina (koncert będzie transmitowany przez szwajcarskie radio). Kilka dni temu można było usłyszeć przez radio transmisję koncertu z Paryża; w ramach miesięca kultury i sztuki organizacji Unesco dyrygował Grzegorz Fitelberg wariacje Symfoniczne Lutosławskiego. W ramach tej samej organizacji dadzą dwa recitale muzyki polskiej wybitni polscy pianiści: Askenazy i Kagan. Dyrygować będzie również Panufnik. Gdy dodamy do tego sukcesy polskich kompozytorów na festiwalu w Londynie (Palester, Jerzy Fitelberg) zwycięstwa muzyków polskich na konkursie w Genewie (nagroda I, II, i V — Lewińska, W. Wilkomirski, Kędra), wielkie sukcesy Witolda Małcużyńskiego w Londynie (zapowiedziana w tych dniach transmisja przez radio), entuzjastyczne przyjęcie naszej splewaczki Ady Sari w Pradze Czeskiej, szereg koncertów muzyki polskiej w Moskwie (Bandrowska, Ekier i Wilkomirski) i wiele jeszcze innych, to otrzymamy krótki bilans naszego życia muzycznego i jego poważnych wartości na miarę dosłownie europejską.

Sigma

Wszyscy mogą się uczyć

24 wyższe uczelnie i tysiacy szkół

Teplone i niszczone bezlitośnie przez okupanta szkolnictwo, natychmiast po zakończeniu działań wojennych, mimo katastrofalnie uszczuplonego personelu, braku lokali, pomocy naukowych, szybko zaczęło dźwigać się i dziś stoi już na bardzo wysokim poziomie, przewyższając w niektórych typach stan przedwojenny.

Przedszkoli mamy 2.289, z czego 1.094 przypada na miasta, a 1.192 na wieś, do których uczęszcza 137.584 dzieci. Szkolnictwo powszechne posiada 18.420 szkół oraz 3.003.892 uczniów. Otwarto trzy szkoły dla ociemniałych, 9 dla głuchoniemych, 35 dla umysłowo upośledzonych, 5 dla moralnie zaniedbanych liczących 3.718 wychowanków.

Szkół średnich ogólnokształcących mamy 705 z 212.755 uczniami. 139 szkół nauczycielskich, 1.928 zawodowych, w których kształcą się 132.020 i 255 do kształcących zawodowych dla 52.473 uczniów.

Pomyślnie rozwija się szkolnictwo artystyczne, które uruchomiło 16 szkół plastycznych, 10 teatralnych, 11 choreograficznych, 118 muzycznych.

Szkół dla dorosłych mamy już 5.827 w których uczy się 190.889 osób.

Wyższych zakładów naukowych posiada 24.

W Warszawie Uniwersytet (7 wydziałów), studentów 5.099. Politechnika (7 wydziałów) — 2.298 słuchaczy; Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego (913 słuchaczy); Akademia Sztuk Pięknych (161 słuchaczy); Akademia Stomatologiczna (363 słuchaczy); Szkoła Główna Handlowa (879 słuchaczy); Akademia Nauk Politycznych (578 słuchaczy).

W Krakowie Uniwersytet Jagielloński z 6 wydziałami liczy 8.551 słuchaczy; Krakowska Akademia Górnicza (2.616 słuchaczy); Akademia Sztuk Pięknych (487); Akademia Handlowa (2.070 słuchaczy).

W Łodzi Uniwersytet o 6 wydziałach i 7.147 studentach; Politechnika (1.359 słuchaczy); oddział Szkoły Głównej Handlowej (778 słuchaczy); Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego z pięciu wydziałami i około tysiącem studentów.

W Lublinie — Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej (5 wydziałów, 1.993 słuchaczy) oraz Uniwersytet Katolicki (4 wydziały, 1.287 słuchaczy).

W Gdańsku mamy Politechnikę (1.929 studentów) i Akademię Lekarską (232 studentów); Toruński Uniwersytet im. M. Kopernika liczy cztery wydziały i kształci 1.380 studentów.

Poznań posiada Uniwersytet (5 wydziałów, 6.267 słuchaczy) i Akademię Handlową (1.145 studentów); Politechnika Śląska w Gliwicach kształci 2.248 studentów. We Wrocławiu Uniwersytet liczący 7 wydziałów posiada 2.853 słuchaczy; Politechnika — 823 słuchaczy.

Poważna także ilość młodzieży kształci się w wyższych szkołach nieakademickich jak: Szkoła Inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie (651 słuchaczy); Wyższa Szkoła Administracji Handlowej w Częstochowie (145 słuchaczy); Wyższa Szkoła Handlu Morskiego (391 słuchaczy); Szkoła Inżynierska w Poznaniu (391 słuchaczy); Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszylinie (167 słuchaczy) oraz Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach (650 słuchaczy).

Jak widzimy, szkolnictwo polskie, zważywszy ciężkie warunki w jakich się tworzyło, może być dumne z osiągnięć niespełna dwóch lat.

NA WULKANIE

Ruch narodowo-wyzwoleńczy w Indochinach nie ustaje

Przed wojną Indochiny należały do najbardziej bogatych zamorskich posiadłości kolonialnych Francji. Podstawowym szczytem narodowościowym zamieszkujących półwysp Indochin są Annamici, osiadli na nizinach trudniący się rolnictwem i posiadający własną bogatą tradycję cywilizacyjną i kulturalną. Początki ruchu narodowo-wyzwoleńczego Indochin sięgają roku 1931, kiedy to pod wpływem rewolucji w Chinach i wołosciowych doktryn Sun-Jat-Sena poczęła się budzić narodziła świadomość Annamitów. Nowe warstwy społeczne — inteligencja pracująca i proletariat miejski — były tym środowiskiem, w którym idea narodowego wy-

zwolenia znalazła najwięcej zwolenników.

Najbardziej zdecydowanym orędownikiem ruchu wyzwoleńczego jest założona w roku 1924 partia narodowo-rewolucyjna. Program tej partii przewiduje całkowitą niepodległość Indochin oraz gwarancję jednakowych praw dla wszystkich mieszkańców prowincji i terytoriów tego półwyspu. Mimo drobnych różnic narodowościowych i językowych zjednoczenie całej ludności prowincji Indochin — Kambodży, Kochinohiny, Annamu właściwego i Tonkinu wokół idei wyzwolenia narodowego nie nastąpiło większych trudności. Przedwojenna reakcyjna francuska administracja kolonialna coraz bardziej

zakreślała grube narodowe i gospodarczego wyzysku Indochin. Odpowiedzią na to było zbrojne powstanie Annamitów, które wybuchło w roku 1930 ogarnęło całe Indochiny. Powstanie to zostało krwawo stłumione przez ówczesne francuskie władze kolonialne.

Po oswobodzeniu Indochin spod okupacji japońskiej dnia 28 sierpnia roku 1945 powstał tymczasowy rząd republikański, który ogłosił niepodległość Indochin, pod nazwą Republiki Viet-Nam. Cesarz Annamu Bao Day abdykował dobrowolnie, zrzekając się wszelkich praw i prerogatyw cesarskich. Niedługo po tym rozpoczęły się żmudne pertraktacje trwające jeszcze i obecnie pomiędzy przedstawicielami Republiki Viet-Nam, a rządem francuskim co do przyszłego statutu Indochin. Propozycje francuskie szły po linii rozczłonkowania zjednoczonego terytorium Indochin na poszczególne prowincje. Prawicowa prasa francuska oceniając sytuację wytworzoną w Indochinach twierdzi, że „plemiona indochińskie są tak zróżniczkowane, że o niepodległym, zjednoczonym Viet-Namie nie może być mowy”.

Argumenty te są jednak tylko chwytym mającym na celu przewleknięcie pertraktacji i niedopuszczenie do całkowitego zjednoczenia Republiki w jednym, niepodzielnym organizmie państwowym. Przedstawiciele Viet-Nam nie ustępują jednak ze swego stanowiska żądając uznania przez rząd francuski całkowitej integralności i niepodległości Republiki Indochin.

Porady prawne

OBYWATEL WILKOWSKI: Pracownik, który nie wykorzystał przysługującego mu prawa urlopu w czasie, wyznaczonym mu w liście kolejności — nie ma prawa żądać udzielenia mu urlopu w innym terminie ani też nie może domagać się dodatkowego wynagrodzenia z tego tytułu.

Wyjątek od tej zasady zachodzi w razie niewykorzystania urlopu w czasie ustalonym w skutek choroby pracownika.

Wszelkie zmiany kolejności urlopów w ułożonych już i przyjętych listach osób, uprawnionych do korzystania z urlopu, mogą być wprowadzone o ile nastąpi na to zgoda zainteresowanego pracownika oraz zarządu przedsiębiorstwa.

Okres choroby, względnie zwolnienia z pracy wskutek choroby, nie może być w żadnym razie kumulowany z okresem urlopu.

OBYWATEL J. B.: Umowa, normująca z góry wysokość wynagrodzenia za godzinę nadliczbowe nie posiada prawnego znaczenia.

Istniejącej już pretensji o wynagrodzenie za godzinę nadliczbowe można się ważnie zrzec w całości lub części.

Ustawa nie zabrania stronom umawiać się o wynagrodzenie za pracę przekraczającą osem godzin, wymaga jedynie, ażeby za umowy było widoczne, to co pracownik otrzymuje za pracę normalną, a co za godzinę nadliczbowe.

Żądanie przez pracownika zapłaty za pracę w godzinach nadliczbowych nie jest uzależnione od zmuszenia go do tej pracy przez pracodawcę. Wystarczy, że pracę tę wykonywał z wiedzłą i zgodą pracodawcy.

OBYWATELKA „Z FABRYKI“: Kobieta w stanie ciąży ma prawo przerwać pracę w chwili złożenia świadectwa lekarskiego, że spodziewać się może rozwiązania nie później niż za sześć tygodni.

Kobietom w stanie ciąży przysługują prawo do korzystania z przerw w pracy nie dłuższych niż 5 dni w ciągu jednego miesiąca.

Nie wolno zatrudniać kobiet w ciągu sześciu tygodni od dnia porodu.

W ciągu wszystkich wymienionych tu przerw w pracy pracodawcy nie wolno rozwiązać ani wypowiedzieć służbowego stosunku pracy.

Obchód ku czci Mickiewicza w Moskwie

Komitet Wszechsłowiński w Moskwie urządził uroczysty wieczór celem uczczenia 91 rocznicy śmierci Mickiewicza.

Obchód odbył się w sali komitetu ozdobionej polskimi barwami narodowymi.

General Gondurov, prezes komitetu, zaznaczył w przemówieniu, że imię Mickiewicza drogą jest całej Słowiańszczyźnie, jako imię niezłomnego bojownika o wyzwolenie narodowe, a pamięć polskiego poety jest jednym z więzów, utrwalających przyjaźń polsko-radziecką, przyjaźń między wszystkimi narodami słowiańskimi.

Znakomity poeta ukraiński, tłumacz Mickiewicza, Maksim Rylski, wygłosił odczyt o życiu i twórczości autora „Dziadów”.

Prelegent zakończył słowami: „W naszej wspólnej sprawie jedności słowiańskiej, wspólnoty kulturalnej, dobrych stosunków sąsiedzkich — wzorem niechaj nam będzie obraz Mickiewi-

cza i Puszkina, stojących pod pomnikiem Piotra Wielkiego i marzących o chwili, gdy narody zjednoczą się w braterskim sojuszu”.

Po przemówieniu dr. Henryka Wolpego chargé d'affaires Ambasady Polskiej odbył się koncert, podczas którego wybitni artyści i pianiści radzieccy: Dawidow, Briuszkow, Kazancewa, Barinowa wykonały utwory Chopina, Moniuszki, Rózyckiego, oraz cały szereg utworów kompozytorów rosyjskich, między innymi Czajkowskiego i Glinki.

Na uroczystość przybyli członkowie Ambasady Polskiej w Moskwie: chargé d'affaires R.P. dr. Henryk Wolpe, gen. Berling, a także przedstawiciele dyplomatyczni Czechosłowacji, Jugosławii i Bulgarii w Moskwie, wybitni sławisci radzieccy, profesorowie, artyści, literaci, oraz członkowie polskiej delegacji finansowej, bawiącej w Moskwie.

Każdy PPRowiec zdobywa 3-ch nowych prenumeratorów „Głosu Robotniczego”

PLOTECZKI

WIWAT DEMOKRACJA * NIEBEZPIECZNY FLIRT * NIE TĘDY DROGA

Mój kochani! Ja wiedziałem, że w Polsce jest rzeczywistość demokracja i wszyscy ludzie pracy mogą korzystać z wielu dobrodziejstw naszego ustawodawstwa socjalnego, dalpan nie wiedziałem jednak, że muszą korzystać. A że muszą, świadczy pismo jakie otrzymała moja żona z Wydziału Apropowizacji w odpowiedzi na prośbę o wyprawkę dziecięcą (trudno, muszę się przyznać, że mam pięknego syna-noworodka i z góry dziękuję za gratulację).

We wspomnianym piśmie zaznaczono, że: „Niezgłoszenie się na wezwanie niżej... bez usprawiedliwienia... może pociągnąć za sobą skutki wymienione w art... a mianowicie: ukaranie grzywną do 500 zł. i sprowadzenie do Wydziału przymusowo”.

Owinąwszy szyję ciepłą pończochą, w deszcz i wichurę pobiegłem klusikiem do „Wydziału”, bo przecież pomyśleć tylko, obywatelu kochani, mogli mnie przez całe miasto prowadzić pod karabinem, z tablicą na piersi: „Ten wróg demokracji nie chciał zgłosić się po wyprawkę dziecięcą” i dodatkowo wlepić 500 zł. grzywny.

Skąd bym wziął?! Musiałbym przydzielić kartkowy sprzedawca. Oj, św. Biurokracy! Czemuś taki płodny by!!!

Powyższe jest faktem dość wesołym, ale natomiast smutnym faktem jest dalszy przebieg wizyty znanego niemieckiego szewca w Londynie. Początkowa jego nieśmiałość rozplynęła się w morzu serdeczności angielskiej i p. Schuhmacher zaczyna przemawiać innym już tonem — zaczyna stawiać warunki. Wygląda to mniej więcej tak: sala pełna Anglików i Angielek, p. Schuhmacher stoi na trybunie i w pozie wypożyczonej od swego poprzednika, peroruje: „Jeśli chcecie mieć demokratyczne Niemcy, to musicie to, musicie tamto, musicie owo”.

Ja osobiście uważam, że możemy śmiało zrezygnować z tych „demokratycznych”. Diabli wiedzą, co to takiego bedzie — ni to Jez, ni to morska świnka. Niech się już lepiej obrazi p. Schuhmacher. Zobaczymy, jakie to on wtedy Niemcy zbuduje.

Francuzi już przewidują takie, bo zbyt wiele mają (jak i my) doświadczenia i dlatego złożyli protest u Anglików, którzy da się określić słowami: „Przeistaniecie, bo się źle bawicie...”

SaR.

Wieści z królu

OTWARCIE MOSTU NA WISLE

Data 10 km. odbyło się uroczyste otwarcie mostu przez Wisłę pod Krakowem i obwodowej linii kolejowej wazki krakowskiego. Na uroczystości obecni byli: wiceminister komunikacji ob. Ballicki, dyr. krakowskiej dyrekcji kolejowej inż. Kmita, przedstawiciele partii politycznych, wojska, instytucji społecznych i gospodarczych. Dyrektor krakowskiej dyrekcji kolejowej inż. Kmita w krótkim przemówieniu przedstawił znaczenie odbudowy mostu i linii obwodowej dla m. Krakowa i ruchu kolejowego w całym kraju. Wiceminister ob. Ballicki podziękował w imieniu rządu wszystkim pracownikom kolejowym za ofiarną pracę przy odbudowie kraju i wręczył specjalnie zasłużonym robotnikom cenne upominki.

OM TUR ORGANIZUJE AKCJE WZASÓW
Organizacja młodzieży TUR przygotowała szeroką akcję wczasów zimowych, która obejmie szereg ośrodków OM TUR-owych na terenie całego kraju. Akcja wczasów zimowych połączona będzie z kursami narciarskimi i kursami szkoleniowymi.

OBUDOWA ZOO W STOLICY
W związku z przydzieleniem przez Naczelny Radę Odbudowy Warszawy 1.000.000 zł. na odbudowę Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego przystąpiono już do prac remontowych. Na porządku prac znajduje się odbudowa domu administracyjnego — mieszkalniowego wraz z pracownią naukową oraz budowa parkanu wokół ogrodu na długości 3 km.

Podkreślić należy, iż Naczelny Dyrektor Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego dr. Zabliński otrzymał z kraju jak i zza granicy szereg propozycji — dostarczenia pięknych okazów zwierzęcych bezpłatnie, jako dar do Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego.

Na wiosnę przyszłego roku Warszawski Ogród Zoologiczny będzie dostępny dla pu-

PCH pragnie zaopatrzyć odbiorców we wszelkie artykuły pierwszej potrzeby

Ułatwienie najszerzym warstwom ludności możliwości nabycia materiałów tekstylnych po właściwie i rzetelnie skalkulowanej cenie, jest zadaniem, którego realizacją podjęła się Państwowa Centrala Tekstylna. Wprawdzie PCH, obejmując całokształt handlowej działalności państwa została powołana w pierwszym rzędzie do prowadzenia hurtowej wymiany towarowej. Jednak niezdrowe spekulacyjne tendencje poszczególnych placówek handlu prywatnego, które parę miesięcy temu mieliśmy możliwość z dużym nateżeniem obserwować, zmusiły PCH do stworzenia punktów sprzedaży detalicznej, w których towar jest rozprawiany między konsumentów po cenach godziwych i przy sprzedaży którego wyznaczona właściwa cena nie bywa przekroczone.

W tym celu, jak nas informuje dyrektor łódzkiego oddziału PCH ob. Kamiński, nawiązany został kontakt z Centralą Handlu Detalicznego istniejąca przy Związku Bytych Więźniów Politycznych Obozów Hitlerowskich i sklepy związkowe na podstawie zawartej umowy rozprawiają w całej Polsce towary, w które je zaopatruje Państwowa Centrala Tekstylna.

Centrala Handlu Detalicznego otrzymu-

je partie różnorodnych towarów na warunkach sprzedaży komisowej. PCH zastrzegła sobie prawo zarówno kontroli nad działalnością tych sklepów, jak i to, aby powstające punkty detalicznej sprzedaży, były sklepami o jednolitym charakterze, oddzielne dla towarów włókienniczych, wyrobów żelaznych, szkła itp.

Na terenie całego kraju powstało już 180 takich placówek handlowych, z czego w województwie łódzkim 21. W Łodzi istnieje trzy takie sklepy związkowe rozprawiające artykuły włókiennicze. Mieszczą się one przy ul. Ogrodowej 4, Rzgowskiej 85 i Leszczowej 2.

Ponadto rozprawianiem artykułów włókienniczych dostarczanych przez PCH zajmują się sklepy Ba'ta prowadzone przez Centralę Zbytu Przem. Skórzanego. Istnieją w kraju 192 tych placówek, w tym w województwie łódzkim 20, w Łodzi jest ich 4. Mieszczą się one przy ul. Piotrkowskiej 73, Piotrkowskiej 4, na Placu Reymonta Nr 6 i na Pomorskiej 10.

Te dwie sieci handlu detalicznego będąc przedłużeniem handlu hurtowego Państwowej Centrali Handlowej, podlegają ścisłej kontroli i za jej działanie PCH ponosi odpowiedzialność.

Teren województwa łódzkiego jest za-

opatrywany przez PCH za pośrednictwem własnych 24 hurtowni. Ich zadaniem jest obsłużenie kupiectwa, osiedli i miast we wszystkie rozprawiane przez PCH artykuły.

Dażenie PCH do zaopatrzenia jak najszerzej najszerzym warstwom ludności wiejskiej w potrzebne towary po cenach właściwych znajduje swe praktyczne rozwiązanie i w akcji samochodowej.

Wszelkie artykuły potrzebne wsi zostają w wioskach i osadach rozprawiane ludności wprost ze sklepu zainstalowanego w samochodzie. Do tej pory, odbyło się takich wyjazdów w teren 18. Wartość rozprawianych każdorazowo towarów z samochodu osiąga cyfrę 400 tysięcy złotych. Celem umożliwienia i podjęcia w zarodku na przyszłość wszelkich akcji spekulacyjnych na różnorodnych artykułach pierwszej potrzeby PCH w Łodzi przystępuje do zorganizowania dwóch własnych domów towarowych.

Domy te mieścić się będą w śródmieściu na ulicy Piotrkowskiej pod Nr 98 i 62. Uruchomione będą w najbliższej przyszłości i ich działalność handlowa wpłynie niewątpliwie na uregulowanie cen na wszelkie artykuły przez PCH rozprawiane.

1000-ny członek PPR wśród pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi



Siedzą od lewej: tow. tow. Haraziński Wacław — sekretarz koła oddziałowego Aprów. i Handlu, Walaszczyk Edward, Nehrebecki Marek, Zieliński Jan
Stoją od lewej: tow. tow. Nowak Bolesław, Krejczyk Henryk, Gierłowski Adam, Marczewski Grzegorz

Przed kilku dniami Komitet PPR przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zwołał nadzwyczajne posiedzenie Komitetu, Sekretarzy i Aktywu PPR przy Zarządzie Miejskim, a to z okazji otwarcia własnej świetlicy i przyjęcia do organizacji tysięcznego członka Zebranie zganił i sekt. — tow. Walaszczyk Edward, który pokrótce scharakteryzował działalność peperowców na terenie Zarządu Miejskiego. Koło PPR rozwija się liczebnie bardzo szybko. We wrześniu liczyło 634 członków, w październiku — 792, w listopadzie 923, a dziś równy 1000. Oprócz pracy ściśle partyjnej, peperowcy prowadzą szeroką pracę o charakterze społecznym i samokształceniowym w następujących sekcjach: samokształceniowa, kulturalno-artystyczna (chór, teatr), rozrywkowa (billard, ping-pong, szachy itd.) i towarzyska — organizacja wieczorów, wykładów, zwiedzenie zabytków i galerii sztuki.

Tow. Walaszczyk stwierdza, że Koło PPR przy Zarządzie Miejskim pracują ofiarnie, w pracy tej nie ustaje i dzięki temu wpływami swymi ogarnia coraz większe rzesze pracowników miejskich.

„Pomimo skromnych naszych zarobków, nie zająłmy grosza na cele społeczne i miło mi wręczyć tow. Łodze-Sowińskiemu, członkowi Komitetu Centralnego zebranie wśród nas 222.597 zł. na budowę domu KC w Warszawie”.

Po przemówieniu tow. Walaszczyka nastąpił moment uroczystego wręczenia legitymacji partyjnej tow. Kurowskiemu Ignacemu, tysięcznemu członkowi PPR przy Zarządzie Miejskim.

Tow. Loga-Sowiński wręczając legitymację tow. Kurowskiemu wygłosił przemówienie, podkreślając znaczenie inteligencji w życiu naszej partii i narodu.

„Przegroda między inteligencją polską a ludem, sztucznie budowana przez dziesiątki lat rządów sanacyjno-obszarniczo-kapitałistycznych, nie została i nie mogła być zatarła w przeciągu 2 lat Polski Ludowej. Zanika ona powoli i wierzymy, że załknie już wkrótce, bo tachowe kadry inteligencji polskiej dostrzegają perspektywę swego rozwoju w obzbie postępu i w Polskiej Partii Robotniczej”.

Po przemówieniu tow. Loga-Sowińskiego

tow. Mijał, prezydent Łodzi, zobrazował osiągnięcia Polskiej Partii Robotniczej na odcinku samorządowym i na odcinku ogólnej pracy miejskiej w Łodzi. Ze szczególnym naciskiem podkreślił tow. Mijał, że partia nasza mobilizuje całą ludność do walki z trudnościami gospodarzami, by tym łatwiej może pokonać i jak najszybciej osiągnąć lepsze jutro dla całego narodu.

Tow. Kurowski, kierownik Oddziału Ogólnego w Wydz. Wojskowym Zarządu Miejskiego, w prostych słowach opisał swą drogę do PPR. „Przekonałem się, że Polska Partia Robotnicza ma dobre zamiary, dobry program i potrafi walczyć o jego urzeczywistnienie. Zamiast krytykować, uważam, że najwyższy czas zabrać się do roboty i budować nowe, lepsze życie. Człowiek pracy, robotnik, chłop, czy inteligent, winien się organizować, bo organizacyjnie łatwiej pokonamy trudności, jakie nas dzisiaj trapią. Dlatego wstąpiłem w szeregi Polskiej Partii Robotniczej”.

Po odczytaniu rezolucji organizacyjnych oficjalna część zebrania została zamknięta. Reszta wieczoru wypełniły występy artystyczne sekcji kulturalno-oświatowej, a następnie wspólny posiłek. (To)

Czy wiecie, że...

W województwie łódzkim rozparcelowano 851 majątków obszarniczych o łącznej powierzchni 271.726 ha. Z tej ilości służba folwarczna oraz chłopci bezrolni i małorolni otrzymali 101.898 ha, na szkoły rolnicze przekazano 4.348 ha, Związek Samopomocy Chłopskiej otrzymał 20.923 ha, w zarządzie Min. Rolnictwa i Reform Rolnych pozostało — 40.020 ha, lasy i grunty leśne zajmują — 91.843 ha, a nieużytki, drogi, wody itp. 8.694 ha.

Mostów w naszym województwie jest ogółem 470, z czego utrzymywanych przez państwo i urząd wojewódzki 115 sztuk, reszta — to mosty powiatowe i gminne. Łączna długość wszystkich mostów województwa łódzkiego przekracza 11 km. W czasie działań wojennych uległo zniszczeniu 78 mostów o wartości 63 milionów złotych z roku 1939. Odbudowano już 30 proc. zniszczonych mostów. Plan opracowany przez powiatowych kierowników Zarządów Drogowych przewiduje, że ślady zniszczeń wojennych na drogach i mostach wojewódzkich już w roku 1948 znikną całkowicie.

Województwo łódzkie liczy 14 powiatów i cztery miasta wydzielone. Miasteczek jest 34, gmin wiejskich 236, a gromad 4.095.

(To)

Numer świąteczny „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

ukaze się w zwiększonej objętości.

OGŁOSZENIA do numeru świątecznego przyjmuje Administracja, Piotrkowska 28 do 20 włącznie.

Z życia narodów słowiańskich

LINE LOTNICZE UZBEKISTANU

W Uzbekistanie w roku bieżącym uruchomiono kilka nowych linii lotniczych tak, iż obecnie długość sieci lotniczej wynosi tam ponad 10.000 km. Przewiozły one w roku bieżącym 126 tysięcy pasażerów (4 razy więcej niż w roku ubiegłym), 4.000 ton bagażu i 900 ton przesy. Samoloty — ambulans dokonały 1.200 lotów niosąc pomoc lekarską mieszkańcom najbardziej oddalonych okolic Uzbekistanu. W roku przyszłym w ramach planu 5-letniego linie lotnicze Uzbekistanu zostaną rozbudowane do długości 15.000 km. Rozwój ich zdąży za gospodarczym i kulturalnym rozwojem tej republiki.

Leningrad wypełnia plan

Ponad 100 zakładów przemysłowych Leningradu, przezwyciężając wszelkie trudności, wypełniło już plan pierwszego roku pięcioletki. Wiele fabryk, obsługujących przemysł elektrotechniczny, budowlany i włókienniczy, dało już dużą nadwyżkę produkcji ponad plan.

URUCHOMIENIE DALSZYCH 20 ELEKTRYCZNYCH PIECÓW HUTNICZYCH

20 odbudowanych i nowozbudowanych pieców elektrycznych daje rocznie miliony ton wysokowartościowej stali i stopów specjalnych. Inżynierowie radzieccy skonstruowali nowy typ elektrycznych pieców hutniczych o pojemności większej o 35 do 40 procent od pojemności pieców starego typu i oszczędzających rocznie około 20.000 kilowatogodzin. Pozostałe zniszczone wielkie piece elektryczne odbudowane będą w roku przyszłym. Na Uralu stanie 8 nowych pieców tego typu. W roku przyszłym huty radzieckie dadzą 110 nowych rodzajów stopów specjalnych, których produkcja umożliwiła została dzięki zastosowaniu procesów elektrycznych.

ODKRYCIE POKŁADÓW RUDY ŻELAZNEJ W KAZACHSTANIE

W okręgu kustanańskim w Kazachstanie, odkryto bogate pokłady rudy żelaznej o wysokiej zawartości żelaza. Odkrycie to stwarza w ramach realizacji planu 5-letniego nowe wielkie możliwości rozwoju przemysłu metalurgicznego w Kazachstanie.

WYDAWNICTWA WOJSKOWEGO INSTYTUTU NAUKOWO-WYDAWNICZEGO

W. I. N. W. wydaje biblioteczkę sportową, w której ukazały się już 3 tomy:

1. Płk. dr. Mazurek J., Zaprawa marszowa — ogólne podstawy zaprawy, higiena zaprawy, technika marszu, zaprawa i zawody, opieka lekarska. Podstawowe wskazówki dla indywidualnych zawodników jak również i zespołów.

2. Inż. Grabowski, Piłka nożna — historia gry w piłkę nożną, opis gry, technika i taktyka gry w piłkę nożną, zaprawa piłkarska, przepisy gry.

3. Dobrowolski W., 15 minut gimnastyki porannej II wyd. — Broszura zawiera program 15 minutowej gimnastyki prowadzonej przez radio. Autor w przedmowie udowadnia, że ani wiek ani praca zawodowa nie powinny być przeszkodą w uprawianiu ćwiczeń cielesnych. „Świeżenie cielesne bowlera wywołują zjawienie wpływ na ogólne samopoczucie człowieka”.

Wypadki i kradzieże

ZŁODZIEJE NIE PRÓBUJĄ

W ostatnich tygodniach wzrosła niesłychanie ilość kradzieży mieszkaniowych. Złodzieje korzystając z nieobecności domowników, udających się do pracy, w biały dzień włamują się do mieszkań, kradnąc co tylko się da. Są to przeważnie zawodowcy, gdyż najczęściej otwierają drzwi wytrychami.

Wczoraj do mieszkania Marii Michalskiej przy ul. Tuszyńskiej 68 dostali się złodzieje i skradli garderobę oraz większą ilość bielizny. Straty dość duże.

GINĄ DZIECI I DOROŚLI

Dnia 29 ub. m. wyszedł z domu przy ul. Piotrkowskiej 115 i dotychczas nie wrócił 14-letni Daniel Ciesielski.

Zamieszkała w hotelu „Polonia” przy ul. Narutowicza, Aleksandra Szulczewska, wyszedszy na miasto 8 bm. zaginęła. Dyrekcja hotelu zapolepkojona dłuższą nieobecnością lokatorki, zawiadomiła Milicję Obywatelską.

Dnia 7 bm. woźny PCK, 46-letni Zygmunt Płoński wyszedł z korespondencją do wysłania i przepadł bez wieści.

Wszelkie wiadomości o zaginionych składac należy w komendzie Milicji Obywatelskiej przy ul. Jaracza.

NAGŁY ZGON

Na punkcie sanitarnym PCK na dworcu Fabrycznym, zmarł nagle na udar serca 64-letni Józef Wodziański, masażysta z Oboznca.

ZWIĄZEK RADZIECKI W OCZACH ANGLIKA

Znawca stosunków Związku Radzieckiego, znany dziennikarz angielski Gordon Shaffer na łamach „Reynolds News” dzieli się wrażeniami z pobytu w tym kraju.

„Czterdziestopięcioletni Piotr Pirowski jest dyrektorem stoczni okrętowej im. Marty w Leningradzie. Przez cały czas obłężenia tego miasta stocznia pracowała dostarczając okręty czerwonej marynarce. Dzisiaj około 12.000 ton okrętów uszkodzonych podczas wojny jest prawie odremontowanych. Ilość zatrudnionych kobiet wynosiła w czasie wojny 70 procent. Po demobilizacji ilość mężczyzn zatrudnionych równa się mniej więcej ilości kobiet. Opowiadał mi dyrektor Pirowski, jak stocznia została wybudowana, jak założono przy stoczni szkoły dla przyszłych robotników, jak ci ostatni budowali domy dla siebie i rodzin swoich.

Już przeszło 1.500 robotników wróciło z armii, niektórzy z nich są to wyżsi oficerowie. Nie obeszło się bez kłopotów, wrócili bowiem także niezdolni do pracy i na podstawie instrukcji Ministerstwa Opieki Społecznej należało zatrudnić ich przy lekkiej pracy. Ale inwalidzi chcieli koniecznie wrócić do przedwojennych zajęć.

Każdy robotnik otrzymuje tutaj normę, którą musi wykonać. W poprzednim miesiącu tylko 18 robotników nie wywiązało się ze swoich obowiązków. Mężczyźni i kobiety otrzymują wysokie płace. Zapytałem dyr. Pirowskiego, ile zarabia miesięcznie.

„Moja zasadnicza pensja wynosi około 3.000 rubli, to jest tyle, ile zarabia wykwalifikowany robotnik, ale jeśli w-

niki pracy w fabryce są pomyślne, otrzymuję premię, która wynosi 2 razy tyle, ile zasadnicze pobory. Ale otrzymanie premii również zależy od tego, czy Związek Zawodowy nie ma pretensji do dyrektora, czy to z powodu złych warunków pracy, czy też na skutek złego funkcjonowania stołówki, żłobka lub przedszkola. Ja sam z powodu usterek w pracy żłobka raz straciłem premię.

Zadziwił mnie fakt, że w fabrykach istnieje tak ścisła współpraca między Związkami Zawodowymi, a dyrekcją. Ma to olbrzymie znaczenie dla rozwoju produkcji sowieckiej. W jednej z fabryk na Uralu mówiono mi, że robotnicy nie mają prawa opuszczać fabryk bez zezwolenia kierownictwa. Czy robotnicy — pytałem dyrektora — mogą odwołać się od takiej decyzji? Oczywiście, mówi dyrektor — do Związków Zawodowych. A czy panu przyszłoby jakieś środki odwoławcze. Tak — ale Związki Zawodowe wygrają zawsze.

Każdy cudzoziemiec, badający stosunki panujące w przemyśle sowieckim, musi przyznać, że doniosłą rolę odgrywają tutaj Związki Zawodowe. Kiedy ogląda się domy wypoczynkowe, kluby sportowe wybudowane z funduszy Związków Zawodowych, można zdać sobie sprawę z faktu, że robotnik jest zabezpieczony i że państwo dba o niego. 1600 mil na zachód od Czelabińska (na Uralu) widziałem fabrykę im. Kirowa, gdzie wyprodukowano sławne czołgi im. Stalina. Podczas wojny ta gigantyczna fabryka zatrudniała 60.000 robotników — wyprodukowała 18.000 czołgów, 48.000 maszyn Diesela i dużą ilość nowoczesnej broni. Dzisiaj fabryka służy celom pokojowym.

„Dzisiaj — mówił mi jeden z kierowników fabryki — wyrabiamy traktory”.

Celem obecnej polityki ekonomicznej kraju jest zmechanizowanie rolnictwa. Fabryki wyrabiają swoją własną stal, własne narzędzia i obrabiarki do budowy maszyn. W 1943 r. przed zakończeniem wojny fabryka wyprodukowała 1 milion ton stali i 700.000 ton surówki. Pod koniec 1950 roku produkcja stali dojdzie do kilku milionów ton.

W wolnych chwilach robotnicy budują dla siebie domy mieszkalne, otrzymują na ten cel od państwa bezprocentowe pożyczki, a kiedy dom zostaje wykończony, robotnik od fabryki dostaje cielę i świnie w charakterze premii.

Widziałem kilka takich domów, nowo-wybudowanych, każdy z nich składa się z trzech pokoi, jest woda bieżąca, gaz, centralne ogrzewanie. Widziałem też piękny, nowoczesny gmach teatru.

W Moskwie oprowadzał mnie po fabrykach sowiecki inżynier, który spędził kilka lat w Anglii. Mówił mi, że obecne maszyny wyrabiane w Rosji w niczym nie ustępują ani amerykańskim ani angielskim. Sprowadzane są obecnie maszyny z Niemiec zgodnie z umową o reparacjach wojennych, ale większość z nich to „ersatz”. Nasze fabryki — mówi inżynier — dorównują najlepszym angielskim. Do roku 1950 zamierza ZSRR wyprodukować nowe typy traktorów, samochodów ciężarowych i lokomotyw, bardziej ekonomicznych i wydajnych, niż będące obecnie w użyciu. Olbrzymia ilość produktów spożywczych i materiałów włókienniczych ma zalać rynek sowiecki.

A. Sz.

„Powrót posła” w Teatrze W.P.

Doskonała komedia polityczna Juliana Ursyna Niemcewicza, która ze względu na repertuarowych ustąpić musiała „Krakowiakom i Góralom” grana jest

co piątek każdego tygodnia w Teatrze Wojska Polskiego.

Sztuka, dzięki szlachetnej ideologii wolnościowej, aktualnym akcentom po-

litycznym, humorowi, mocnej satyrze i dobrej grze zespołu ze Stanisławem Lapińskim, Janiną Godlewską i Apolinarym Possartem na czele, cieszy się zasłużonym powodzeniem.

Przedstawienia piątkowe powinny ścigać przede wszystkim młodzież i robotników, którym „Powrót posła” dostarcza wrażeń artystycznych, zaznajamiając równocześnie z prądami demokratycznymi, budzącymi się w Polsce na schyłku XVIII wieku.

Odczyty

W Oddziale Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Botanicznego

W sobotę dnia 14 grudnia o godz. 18-ej w sali wykładowej Zakładu Botaniki Lekarskiej Wydz. Farmaceutycznego U.L. w gmachu przy ul. Ł. 3, III piętro odbędzie się odczyt wybitnej genetyczki polskiej prof. dr. Marii Składowskiej z Krakowa p.t. „Linie rozwoju genetyki nowoczesnej”. Goście mile widziani.

Zarząd Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika zaprasza uprzejmie na ZEBRANIE ODCZYTOWE, które odbędzie się w niedzielę, dnia 15 grudnia r. o godz. 11-ej w auli Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68, na którym p. prof. dr. Alicja Dorabalska wygłosi odczyt p.t. „MATERIA ŚWIATOWA”

ZARZĄD

SPROSTOWANIE

Niniejszym sprostujemy, że tytuł artykułu w Nr 340 „Głos Robotniczy” na str. 2 w. nien brzmi „Trzy życzenia p. Schuhmachera” a nie „Trzy pytania p. Schuhmachera”, jak to błędnie wydrukowano.

PODZIĘKOWANIE

Rada Zakładowa Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Łodzi ul. Wierzbowa 20 — składa podziękowanie Oddziałowi Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Drzewnych z Przewodn. ob. Niewiadomskim — za wyprowadzenie jednego z naszych robotników — ob. Korczyńskiego Stanisława — ojca 7-ga dzieci — z nory — do nowego pokoju z łazienką i ubikacją — przy ul. Piotrkowskiej Nr. 20.

Łódź, dnia 7 grudnia 1948 r.

RADA ZAKŁADOWA
Wojskowej Fabryki Mebli

Świetna para St. Lapiński (starosta Gaćulski) i Janina Godlewska (starościna)
Fot. St. Brzozowski i J. Malarski

KRONIKA ŁÓDZKA

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Komitet Organizacyjny Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego niniejszym zawiadamia, że w dniu 17 grudnia br. o godz. 18-ej w lokalu Łódzkiego Oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej przy ul. Piotrkowskiej 102 odbędzie się ZEBRANIE ORGANIZACYJNE Stowarzyszenia Członkiem zwyczajnym może być inżynier i technik, obywatel polski, zatrudniony w przemyśle chemicznym. Członkami zwyczajnymi mogą być również inżynierowie i technicy nie zatrudnieni, którzy z tytułu swego wykształcenia i swoich zainteresowań mają znajomość przemysłu chemicznego, a nadto mistrzowie techniczni i osoby wyżej wyszczególnionych kwalifikacji, które dzięki swej pracy, doświadczeniu i zdolnościom zajmują w przemyśle chemicznym stanowisko obsadzone zwykle przez inżynierów i techników.

OFIARY

Koło Lig. Kobiet przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 21, Wodna 23 złożyło zł 8:066:— (osiem tysięcy sześćdziesiąt sześć) na ufundowanie pomnika po tragicznie zmarłej, długoletniej delegatce powyższej firmy ob. Władysławie Bytomskiej. Wzywa się poszczególne Oddziały Lig. Kobiet do wzięcia udziału w akcji zbiórki na ten cel.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej zawiadamia, że Miejski Komitet Pomocy Zimowej opodatkował lekarzy w wysokości 2 proc. od dochodu brutto na przeciąg 5-ciu miesięcy. Zarząd Izby Lekarskiej zwraca się do Szan. Kolegów z apelem, aby wpłacali sumy powyższe do K. K. O. na konto M. K. P. Z. Nr. 100.

ZARZĄD

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalna - Główna)
ULICA ZŁOCZYŃCÓW
BALIYK (Narutowicza 20)
KORSARZE POLNOCY (kolorowy)
BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
JADZIA
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
„ZAMIEC SNIĘŻNA”
HEL (ul. Legionów 2-4)
„ZAMIEC SNIĘŻNA”
MUZA (Ruda Pabianicka)
GDY MADELON
POLONIA (Piotrkowska 97)
CZARODZIEJSKI KWIAT
PRZEDWIOSŃ (ul. Zeromskiego 74-78)
PANNA BEZ POSAGU
ROBOTA (Kilińskiego 178)
STRACHY
ROMA (Rzgowska 94)
ZAKŁĘTA RZECZONA
REKORD (ul. Rzgowska 2)
DOROZKARZ Nr 13
STYLLOWY (Kilińskiego 123)
BLASKI I CIENIE ŻYCIA KOBIETY
„SWIT” (Baliwicki Rynek 5)
W OKOWACH LODU
TAIRY (Sienkiewicza 40)
DZISIAJ I ZAWSZE
TECZA (Piotrkowska 108)
„PANNA BEZ POSAGU”
WISLA (Daszyńskiego 1)
ULICA ZŁOCZYŃCÓW
WŁOKNIARZ (Zawadzka 6)
JASNE PAN SZOFER
WOJNOSC (Napiórkowskiego 16)
WIELKI PRZEŁOM
ZACHETA (ul. Zgierska 28)
SZARY LORD
„OSWIATLONE” (Rzgowska 94)
Film amerykański z II wojny światowej p.o.
DROGA DO ZWYCIESTWA

Teatr, muzyka i sztuka

PANSIOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj pełna aktualnych aluzji politycznych, komedia z epoki wielkiej reformy „POWROT POSŁA” L. U. Niemcewicza, dająca Lapieńskiemu okazję do stworzenia groteskowej postaci szlachcica przeciwnika Sejmu Czteroletniego. Sekundują mu: B. Bronowska-Golewska, Jarczyńska, Polakówna, Dejmek, Ordon, Pietraszkiewicz, Possart, Świdorski, Skowroński. Stylową oprawę muzyczną skomponował Jan Miller.

TEATR POWSZECHNY TUR
Dzisiaj i dni następnych znakomita komedia najwybitniejszego obok Fredry komediopisarza polskiego J. Bielińskiego „PAN DAMAZY” z Aleksandrem Zelwerowiczem w roli tytułowej. Resztę obsady stanowią: Kunina, Dąbrowska, Łapicki, Woźniak, Fijewska, Grolicki, Bogucki, Koranówna, Piłarski.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dzisiaj i codziennie arcyelegancka, melodyjna operetka F. Lehara „MIŁOSC CYGANSKA” świetny popis śpiewaczy i aktorski odtwórców ról głównych: H. Makowskiej, B. Halamskiej, St. Piaseckiej, M. Siaskiego, K. Chorzeńskiego, K. Koszeli, M. Lasowego i A. Sawina
Wypełniona codziennie widownia darzy szczególnymi brawami balet pod kierownictwem baletmistrza J. Ciesielskiego, chór i orkiestrę pod batutą prof. W. Szczepańskiego.
Początek punktualnie o godzinie 19.
Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY — Daszyńskiego 34
Dzisiaj i dni następnych o godz. 19.15 współczesna komedia J. Anouilha „SPOTKANIE. (Le rendez-vous de Senlis). Udział b.oryg.: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Duany, J. Daszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaskiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szafarska, L. Tatarski. Reżyseria — K. Rudzki. Dekoracje — O. Aker. Kasa czynna od 10 do 12 i od 15-ej tel. 123-02

SPROSTOWANIE
Realizacja wywołanych odcinków kart żywnościowych za grudzień upływa z dniem 29 grudnia r.b. a nie 21 bm.

KUPIE
starszego kota: Zabłociak, Zawadzka 3 (sklep)

PRZETARG
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu szkoły przy ul. Pogonowskiego 51.
Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu sępego należy składać w Dziale Technicznym ul. Piotrkowska 64, II piętro pokój Nr 5 do dnia 28 grudnia 1946 roku do godz. 12-ej w kopercie należyce zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie remontu szkoły przy ul. Pogonowskiego Nr 51.”
Szczegółowe informacje oraz kosztorys sępy z warunkami przetargu otrzymać można w Dziale Technicznym — Oddziale Budowlanym, ul. Piotrkowska Nr 64, II piętro pokój Nr 115.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu oznaczonym na zamknięcie przetargu o godz. 12-ej.
Wadum przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości 12.000 zł należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego, ul. Rooseveltowa Nr 15 a kwit wplaty dołączyć do oferty.
Łódź, dnia 12 grudnia 1946 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Przynieśmy radość dziecku wiejskiemu

Nadchodzi Boże Narodzenie — święto pojednania i braterstwa. Niechaj w czasie tych świąt, lepiej sytuowani mieszkańcy naszego miasta, okażą, że są braćmi niemającej ludności naszej wsi. Pamiętajmy, że wieś okazała nam swe braterstwo, dając świadczenia rzeczowe miastom w okresie, gdy groził im głód. Obowiązkiem naszym jest odplacić się za chłopskie bratnie serce, choćby w sposób symboliczny, jeśli nas nie stać w trudnym okresie powojennym, na pełny rewanz.
Celem urzeczywistnienia hasła braterstwa

miasta i wsi, powstają we wszystkich ośrodkach miejskich i wiejskich, Komitety Chłopskie, których zadaniem jest urządzenie gwiazdki dla dzieci wiejskich, przede wszystkim dla dzieci wiosek poligonowych szczególnie dotkniętych wandalizmem barbarzyńców hitlerowskich.
Komitety zajmują się zbieraniem podarków, w postaci odzieży, materiałów odzieżowych, obuwia, zabawek, ozdób choinkowych itp. Upoważnione przez Komitet osoby, zwrócić się do instytucji i zakładów państwo-

wych, spółdzielczych, firm i osób prywatnych z listami ofiar.
Mieszkańcy Łodzi, otwórzcie dzieciom wiejskim Wasze serca; umożliwiając im przeżycie uroczystości Bożego Drzewka, w radosnym nastroju. Niechaj wiedzą, że w mieście żyją ich braćmi, którzy radować się będą ich szczęściem dziecięcym, z okazji otrzymania skromnych podarków, od ludzi pracy miasta Łodzi.
Organizacje młodzieżowe, młodzież szkolna, organizacje społeczne i wszystkich ludzi dobrej woli wzywamy do współpracy w naszej akcji choinkowej, której zadaniem jest wzniesienie — zbliżenie miasta i wsi, oraz pomoc materialna niemającym chłopskim dzieciom.

Komitet Organizacyjny Choinek Samopomocy Chłop. przy Zarządzie Wojewódzkim Z.S.Ch. w Łodzi
Za Komitet:
(—) J. Mijałowa
(—) J. Jasiński

Co usłyszymy przez radio

-6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...”; 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”, 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy; 7.35 (z Łodzi) Program na dziś; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka P.C.K.; 8.50 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wleży Mariackiej w Krakowie; 12.05 (z Łodzi) Audycja dla świetlic robotniczych: 1. Wywiad z Dyr. Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu Ob. Inz. P. Pomorskim, 2. Występy chóru świetlicowego ZZK z Piotrkowa Trybunalskiego; 12.35 „5 minut poezji”; 12.40 Pieśni staro-francuskie i flamandzkie w wykonaniu K. Madeyskiej. 13.00 Muzyka rozrywkowa; 14.00 (z Łodzi) Fog. społ. H. Adamczewskiej p.t. „Spójmy w walce ze spekulacją”; 14.10 (z Łodzi) Wiadomości sportowe. 14.15 (z Łodzi) Muzyka czeska (płyty). 14.40 (z Łodzi) Kronika i zomunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Trzej bracia”. 15.25 Audycja dla kobiet. 15.30 (z Łodzi) „Czytamy Koponicę” —

audycja literacka w opr. A. Kasprzycza. 15.40 (z Łodzi) VI aud. z cyklu „Zagadki muzyczne” w opr. Bol. Buslakiewicza. 15.55 Reportaż. 16.05 Dziennik. 16.10 Audycja słowno-muzyczna dla chorych. 16.45 (z Łodzi) „Polska Rodzina Radłowa” — pog. w opr. J. Piotrowskiego. 16.55 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.10 Koncert popularny. 17.40 „Na Ziemach Odzyskanych”. 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 Słuchowisko. 18.45. Poradnik językowy w opr. prof. W. Doroszewskiego. 19.00 (z Łodzi) Pogadanka red. K. Turkiewiczza „O planie trzyletnim” część VII „Przemysł włókienniczy”. 19.05 (z Łodzi) Odczyt popularny W. Grodzkiej p. t. „O walor formalny literatury dziecięcej”. 19.15 (z Łodzi) „Allegria przed mikrofonem” tel. S. Grodzkiej. 19.25 Koncert symfoniczny — w przerwie dziennik z Warszawy. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.15 (z Łodzi) Koncert żywe. 22.30 „Rozmowy z pisarzami”. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program na jutro. 23.30 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

OGŁOSZENIE

Dla ułatwienia poszczególnym płatnikom uzyskania niższej podatkowej od podatku lokalowego, przysługującej w roku 1946 w myśl art. 40 pkt. 1 dekretu z dnia 20 marca 1946 roku o podatkach komunalnych (Dz.U.R.P. Nr 19, poz. 128), Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy podaje do wiadomości, że zamiast wydawania oddzielnych zaświadczeń przez pracodawcę i zgłaszania się poszczególnych płatników, mogą być składane w Wydziale Podatkowym przez wymienione w pkt. 1 art. 40 cyt. dekretu instytucje, listy pracowników, ubiegających się o niższe, które winny zawierać następujące rubryki:

1. liczbę porządkową
 2. nazwisko i imię pracownika
 3. adres pracownika
 4. datę rozpoczęcia pracy w danej instytucji
 5. Nr nakazu płatniczego
 6. sumę wymierzonego podatku.
 7. uwagi.
- Wykaz winien być ułożony w alfabetycznym porządku ulic i kolejnych numerów domów. Do wykazu należy dołączyć wszystkie nakazy, na których umieszczona zostanie za pomocą odpowiedniego stempla decyzja co do przyznanej niższej, po czym przedstawiciel Instytucji może zgłosić się do Wydziału Podatkowego, ul. Legionów 8, I piętro, po odbiór skorygowanych nakazów w celu doreczenia ich podatnikom, którzy należy podatek mogą wpłacić do:
1. Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta Nr 15.
 2. KKO m. Łodzi, ul. Piotrkowska 77 — konto Nr 14

3. Narodowego Banku Polskiego, Al. Kościuszki Nr 14 — konto Nr 50
 4. PKO w Łodzi, Al. Kościuszki Nr 15 — konto Nr VII-4505
 5. Banku Gospodarstwa Spółdzielczego (d. „Społem”), Al. Kościuszki Nr 49 — konto Nr 37.
- Łódź, dnia 12 grudnia 1946 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

„ULICA ZŁOCZYŃCÓW”
Wielki film produkcji francuskiej
Na ekranach Łodzi ukazuje się znakomity film produkcji francuskiej „Ulica Złoczyńców”. Reżyserem jest słynny Marcel Carné, scenarzystą Jacques Prevert.
Tematem filmu są dzieje aktorów bulwarowego teatryku i życie paryskiej ulicy w połowie ubiegłego stulecia.
Carné wkrzesza Paryż romantyczny, taki jakim go przekazali w swoich powieściach Victor Hugo i Eugeniusz Sue.
Gra znakomitych aktorów, genialna reżyseria, świetny montaż, dowcipny i cęty dialog, piękne zdjęcia, ilustracja muzyczna — stoją na bardzo wysokim poziomie artystycznym.
Film był przyjęty z entuzjazmem przez krytykę zagraniczną i cieszył się wielkim powodzeniem u publiczności francuskiej.
Z wykonawców na plan pierwszy wysuwają się: Arietty, Jean-Louis Barrault, Pierre Brasseur, Pierre Renoir.
„Ulica Złoczyńców jest i częścią dwuseriowego filmu „Komedianci” („Les enfants du Paradis”).

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
LECZNICA, Przychodnia, Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10—19, tel. 216-48.

Dr. HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 3—6 po poł.

Zaofiarowanie pracy
CENTRALA Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Łodzi, Al. Kościuszki 46, przyjmie 2 rutynowanych księgowych-bilansistów objazdowych. Wynagrodzenie zależne od umowy.

PANSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 12 zatrudnią: majstrów na tknię, tkaczy, prządki na przedziałnie, pomoczki na przedziałnie. Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego PZPB Nr 12, Łódź, ul. Andrzeja Struga Nr 78 (dawnie ul. Sw. Andrzeja)

PRACOWNIA Haftu Artyst. i Wyrobów Działnych, Wólczańska 57, poszukuje wykwalifikowanych hałciarek do sztańdarów.

Różne
CEROWANIE artystyczne wszelkiej garderoby Elektryczne podnoszenie oczek, Szolimowa, Piotrkowska 39

WZYWA się Ob. Gułewskiego Jerzego i Jabłonowską Krystynę do zabrania swych rzeczy w ciągu 3-ch dni t.j. do piątku włącznie, Zawodnak Stanisława, Łódź, ul. Miedziana 14 m. 12.

Poszukiwane pracy
SZOFER-mechanik z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty do Adm pod „Szofer 50”

Zagubione dokumenty
ZGUBIONO torebkę z dokumentami: dowód przedwojenny i zaświadczenie z Czerwonego Krzyża na nazwisko Janiny Kowalewskiej, ul. Szpitalna 20 m. 7.

SKRADZIONO legitymację służbową Nr 000838 z Filmu Polskiego, legitymację do kin Nr. 1779, kartę rejestracyjną z RKU, legity. tramwajową na m-cie parzyste, legity. PPR i inne papiery na nazwisko Włk Henryk, Pabianicka 35.

SKRADZIONO kartę rejestracyjną handlową, kwity za opłacony podatek z Zarządu Miejskiego i Urzędu Skarbowego, legity. Zw. Kupcow, Zaświadczenie ZUS, kartki żywnościowe na m-cie listopad i grudzień, paćcówkę i różne papiery na nazwisko Juszkiewicz Barbara, ul. Główna 53.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU-Łódź i legity. tramwajową na m-c grudzień na nazwisko Smigielski Bronisław, Widok 4 m. 27

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU-Łódź na nazwisko Woźniak Bronisław. Wieś Wąły, pow. Kutno, gm. Krzyżanówek.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr 10 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie mebelków, na urządzenie żłobka dla 35 dzieci.
Spis mebelków oraz bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów 10, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie mebelków” należy składać pod wyżej wskazanym adresem do dnia 18 grudnia 1946 roku do godziny 9-ej rano, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.
Łódź dnia 10 grudnia 1946 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Uśmiechnij się!

ROZTARGNIONY PROFESOR
Profesor Roztrzępalski spotyka swoją dawną słuchaczkę.
— Cieszę się, że pani widzę! — Jakże się miewa pani małżonek?
— Ależ, panie profesorze, ja nie jestem jeszcze zamężna!
— No, to dzięki Bogu — mówi profesor — maż pani jest jeszcze kawalerem!

SMIEĆ W POJEDYŃKU
— Czemuś dzis taki poważny, hrabio?
— Bo widział, zginąłem w pojedynku!
— Jaki — zginąłeś? Przecież cię widzę żywego?
— Zginąłem, właśnie mnie sekundanci szukają!

SILA PRZYZYWCZAJENIA
Panna Genia jest bileterką w teatrze. Gdy zabolaty ją zęby — znalazła się w gabinecie dentysty.
— Który zęb panią boli? — pyta dentysta.
— Numer trzech z prawej strony, rząd górny!

DOSKONAŁY ŚWIADK
Sędzia: — Dlaczego świadek nie interweniował, gdy małżonkowie zaczęli się bić krzesłami?
Świadek: — Chciałem, panie sędzio, nie było trzeciego krzesła!

NA DNIIE OCEANU



SYRENA I NUREK
— Pan jest źie wychowany: Wobec osoby płci żeńskiej zdejmując się kapełuszki!

Życia partii

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR I PPS

Dzisiaj o godz. 16 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS Kolejki Dojazdowych-Helenówek.

OTWARTE ZEBRANIE KÓŁ PPR DZIELNICY „STABOMIEJSKIEJ”

W sobotę 14. 12. odbędzie się otwarte zebranie kół PPR Urzędu Wojewódzkiego. Referat wygłosi tow. MIJAŁ.

Tego samego dnia odbędą się otwarte zebrania w Państwowej Fabryce Przetworów Mięsnych o godz. 14. W firmie „Sylva” o godzinie 13 oraz zebranie kół terenowego Nowe Złotno o godz. 18.

ZEBRANIE KÓŁ PPR ŚRÓDMIEJSKIEJ-PRAWEJ

Dzisiaj o godz. 18 Zjednoczenia Pończoszniczo-Dziewiarskiego przy ul. Wólczańskiej 127.

O godz. 16 firmy „Higiena” przy ul. Żeromskiego 55.

O godz. 14 „Flakier” przy ul. Wólczańskiej 50.

O godz. 16 „Przygórcy” przy ul. Żeromskiego 107.

RUDA PABIANICKA

Dzisiaj o godz. 17 odbędzie się zebranie kół terenowego w lokalu dzielnicowym przy ul. Wieniawskiego 5.

O godz. 16 Spółdzielni przy ul. Pabianickiej 161.

LEWA-GÓRNA

Dzisiaj o godz. 15.30 odbędzie się zebranie kół PPR firmy „Węgi”.

O godz. 15.30 Centralnego Zjednoczenia Przemysłu Skózanego.

O godz. 17 Spółdzielni „Rzemieślnik” przy ul. Milionowej 27.

O godz. 14 firmy „Warta” przy ul. Sienkiewicza 113.

O tej samej godzinie „Szulc i Szmidt”.

WIDZEW

Dzisiaj o godz. 16 odbędzie się zebranie kół PPR Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych przy ul. Zagajnikowej 56.

O tej samej godzinie firmy „Busch” przy ul. Złotej 1.

KOMUNIKAT

W związku z akcją wyborczą nie będą odbywać się środowiskowe wieczory dyskusyjne w dzielnicach Widzew.

Co nowego w ZWM

UWAGI

Bezpłatne lekcje języka francuskiego dla początkujących organizuje Akademicki ZWM „Życie”.

Lecje odbywać się będą we wtorki, godz. 20—21, piątki, godz. 19.15—20.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat „Życia” codziennie w godz. od 11—17 ul. Piotrkowska 48-16.

AKADEMIA U ESPERANTYSTÓW

15 grudnia o godz. 15 w lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 48, Związek Esperantystów urządza akademię poświęconą rocznicy urodzin Ludwika Zamenhola, twórcy języka międzynarodowego. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE IM. WŁADYSŁAWY BYTOMSKIEJ

Koło Społeczno-Obywatelskiej Ligii Kobiet przy Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr. 21, dawniej Hirsberg i Blinbaum uchwalilo na odbytym w dniu 20. 11. 1946 r. zebraniu ufundowanie pomnika dla zamordowanej w okresie rządów sanacyjnych robotnicy naszych Zakładów, tow. Bytomskiej Władysławy i przeniesienie jej zwłok na miejsce więcej godne dla bojowniczek o wyzwolenie robotników i kobiet w szczególności z mroków nie woli kapitalistycznej.

W związku z tym kółka fabryczne SOLK PPR i PPS występują z wnioskiem do CZPW i organizacji politycznych o nazwanie PZPB Nr. 21 — „Państwowe Zakłady Przemysłu Barweńnianego Nr. 21”, imieniem Władysławy Bytomskiej w Łodzi.

Równocześnie Koło SOLK naszych Zakładów wpłacając sumę 8.086 zł., wzywa wszystkie kółka SOLK do wzięcia udziału w zbiorce i przekazaniu zebranych sum na fundusz „Budowa pomnika Władysławy Bytomskiej” w Redakcji „Głosu Robotniczego”.

Ze sportu

„Wszędzie dobrze, ale... w Polsce najlepiej”
Woźniakiewicz o swej wyprawie na Węgry

Zaledwie przedwczoraj, późnym wieczorem powrócił z Budapesztu pięściarz Zryw, a już wczoraj zastajemy ich wszystkich przy ich codziennym warsztacie pracy.

Wycieczka do Budapesztu, na wszystkich chłopkach pozostała duże wrażenie. Nie jednego z nich olśniły piękne wystawy sklepowe i rytm życia wielkiego miasta stosunkowo mało zniszczonego przez wojnę, drugich piękna architektura niektórych zabytkowych i nowoczesnych budowli, a może jeszcze innych upojne i ogniste melodie czardaszy, ale Woźniakiewicza, który zwiedził już nie jedną stolicę i kraj w swej karierze pięściarskiej i w czasie wojny, uderzyła przede wszystkim straszliwa nędza, jaka się kryje obok przepychu i blichtru wystaw sklepowych.

Za handel walutą na Węgrzech grozi obecnie kara śmierci przez powieszenie. To oczywiście poskutkowało. Nikt nie poszukuje i nikt nie sprzedaje ani „twardych”, ani „miękkich”.

BUDAPESZT — MIASTO ZEBRAKÓW

— Nigdzie jeszcze nie widziałem tylu zebrających — mówi Woźniakiewicz — co w Budapeszcie. Budapeszt jest obecnie miastem, gdzie kontrast pomiędzy biedotą a luksusem jest może najbardziej rażący. Wspaniałe, kapiące od przepychu wystawy niejednokrotnie przyciągały moje oczy. Ale ceny są tak niewspółmierne wysokie, że o kupnie czegokolwiek nie mogło być mowy. Jedynie mogliśmy sobie pozwolić na wino.

300 ZŁ ZA PÓLTORA KILOGRAMA CHLEBA

— Chleb jest już bez porównania droższy. Za półtora kilograma płaciliśmy 5 forintów, co po przeliczeniu na naszą walutę stanowi 300 złotych.

— Najtańsze obok wina — dodaje Woźniakiewicz — są w Budapeszcie... dolary.

Za handel walutą na Węgrzech grozi obecnie kara śmierci przez powieszenie. To oczywiście poskutkowało. Nikt nie poszukuje i nikt nie sprzedaje ani „twardych”, ani „miękkich”.

— „Madziarzy” przyjmowali nas bardzo gościnnie — kontynuuje dalej swe wrażenia z pobytu na Węgrzech nasz rozmówca.

MISTRZ EUROPY FRIGES W DOSKONAŁEJ FORMIE

— Na meczu finałowym o drużynowe mistrzostwo Węgier, pomiędzy klubami Csapel a Elöre mieliśmy możliwość podziwiania starego weterana ringu, mistrza Europy Friges'a w walce z Horvatem. Mistrz Europy jest jeszcze w doskonałej formie i jest sklasyfikowany na pierwszym miejscu listy państwowej. Możliwe, że będziemy oglądali go w Łodzi — dodaje „Moryc”, gdyż podpisaliśmy kontakt z mistrzem Węgier Csapel na przyjazd do Polski.

— Kiedy mają przyjechać?
— Prawdopodobnie w lutym.
— Była to sensacja nielada. Csapel jest doskonałą drużyną — kończy nasz interlokutor.

Sydney Wooderson będzie biegał na przełaj



Znakomity biegacz angielski, mistrz Europy na 5 tys. m — Sydney Wooderson oświadczył, że nie ma zamiaru startować więcej na biegni, jednak będzie brać udział w biegach na przełaj.

Wooderson startować będzie w tej konkurencji w mistrzostwach Anglii i w słynnym „Cross des Nations”. Do Anglika regularnie napływają zaproszenia na starty z Australii i Ameryki, które jednak mistrz Europy odrzuca.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Spraw Sędziowskich

Przerwany kurs dla kandydatów na sędziów z powodu pierwszego kroku bokserkiego, rozpoczyna następny wykład w dniu 16 grudnia o godz. 19-ej w sali ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej 289.

Przewodniczący Wydz. Sp. Sędz. (—) Sierota Stanisław

Ważne zebranie kolarzy DKS-u

W niedzielę dnia 15.XII. br. o godz. 10.30 w lokalu własnym przy ul. Nawrot Nr 73/75 odbędzie się Doroczne Ważne Zebranie Sekcji Kolarskiej DKS-u z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie
 - 2) Wybór przewodniczącego, sekretarza i dwóch asesorów
 - 3) Sprawozdanie z działalności Sekcji za rok 1946
 - 4) Wybór Zarządu Sekcji na rok 1947
 - 5) Wolne wnioski.
- DKS prosi o liczne i punktualne przybycie.

Kto się najlepiej spisał na Węgrzech

Czarnecki - Woźniakiewicz - Taborek - Trzęsowski

— Czy są jakieś wiadomości od pięściarza Zrywu z Węgier?

Takie pytania często zadawali nam nasi Czytelnicy. Niestety, ciekawość ich nie zawsze mogliśmy zaspakajać. Aby dać całokształt sukcesu odniesionego przez zrywiaków na Węgrzech posłużymy się trochę danymi statystycznymi.

Na cztery mecze Polacy wygrali trzy i wszystkie w jednakowym stosunku 9:7, jedno zremisowali z reprezentacją Vasutasok'a 8:8.

Polacy wygrali w Ujpestcie. Ost i w Miskola. Zremisowali w Budapeszcie. Kamiński (Geyer) wypożyczony przez Zryw miał wszystkie walki remisowe.

Czarnecki wygrał wszystkie walki w tym jedną przez k. o.

Mazur (Geyer) jedną walkę wygrał, jedną zremisował i dwie przegrał.

Woźniakiewicz wygrał trzy walki, w tym jedną przez k. o. i zremisował jedną, walcząc z pięciokrotnym mistrzem Węgier Vaida.

Taborek wygrał trzy walki (jedną przez k. o.) i jedną przegrał niesłusznie.

Trzęsowski (Geyer) raz przegrał i trzy razy wygrał, w tym jedno spotkanie przez k. o.

Pietrasik walczył dwa razy i dwa spotkania zremisował, w tym jedno z Vaida.

Kłodaś wszystkie spotkania przegrał.

Dziś walczą I.K.P. - A.R.K.O.

W dalszym ciągu zawodów pięściarskich o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego w kl. B, odbędzie się w dniu dzisiejszym rewanżowe spotkanie zespołów IKP — „ARKO”. W ramach tegoż meczu odbędą się dodatkowo 2 spotkania w rozgrywkach finałowych pierwszego

kroku: I. waga papierowa Stankowski, (Wima) — Morawski (Zjednoczony), II. waga piórkowa Mendelbaum (TUR) — Dumas (Zryw).

Początek o godzinie 19 w sali IKP, Ogrodowa 18.

Ze zjazdu kierowników kin objazdowych

Z inicjatywy Ministerstwa Informacji i Propagandy odbył się w Łodzi pierwszy ogólnokrajowy dwa dni trwający zjazd kierowników i referentów kin objazdowych. Na zjazd przybyło przeszło 40 kierowników przedstawiając swój roczny chlubny dorobek pracy w terenie. Zamknięć go można w imp. nującej liczbie czterech tysięcy miejscowości z których z górą dwa miliony widzów oglądało wyświetlane filmy. I najważniejsze, że nie tych widzów, dla których kino jest codzienną rozrywką ale dla mieszkańców najbardziej, głuchych wiosek gdzie nierzadko film oglądany jest po raz pierwszy w życiu. Kto choć z gruszka zna stosunki na wsiach zdaje sobie świetnie sprawę ze znaczenia nie tylko rozrywkowego ale przede wszystkim wychowawczego jakie kino objazdowe ze sobą przynosi.

Wemy bowiem, że zapowiedź odczytu czy prelekcji małą posiada siłę atrakcyjną dla ludzi wsi natomiast anons filmowy ściga ich w komplecie łącząc piękne z pożytecznym. Film bowiem bawi a wygłoszona przed nim prelekcja uczy i wychowuje zdrowo myślącego obywatela. I dlatego słusznym jest zdanie ze strony kierowników kin — prawdziwych pasterów kultury na wsiach — zwrócenia większej uwagi zarówno na ich warunek pracy jak i na niedostateczne wyposażenie w sprzęt techniczny. To ostatnio szczególnie słusznie brzmiało w sprawozdaniu kierownika kina objazdowego na ziemniach odzyskanych, który przed rokiem sam dostarczył bezinteresownie filmowi Polskie mu sprzętu na sumę 25 milionów złotych a obecnie nie zawsze może się doprosić potrzebnych mu brakujących części aparatów.

Z niewiadomych powodów są mechanicy kin objazdowych traktowani i opłacani gorzej niż kierownicy kin stałych mając przy tym pracę od nich nieporównanie cięższą. Dwadzieścia cztery dni w miesiącu jeżdżąc w terenie śpiąc najczęściej w stodołach spełniają rolę jedno-

ześnie mechanika, sprzedawcy biletów i prelegenta. Godne poparcia są również próby o przydział ciepłych butów i okryć a najsluszniejsze jest wołanie o przydzielenie większej ilości len, zważywszy bowiem, że na 250 miejscowości przypada jedno kino. Film trafia do wsi raz na kilka miesięcy. Ważne wręcz jest doborowanie odpowiedniego repertuaru w odróżnieniu od obecnego, który nie zawsze odpowiada gustom publiczności wiejskiej.

Nie wątpimy, że władze z Ministerstwem Informacji i Propagandy na czele poprą żądania tych, którzy na odcinku pracy oświatowej i wychowawczej służą krajowi z wyjątkowym poświęceniem.

KOMUNIKAT

Dnia 18 grudnia o godz. 16 odbędzie się zebranie organizacyjne Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad zwierzętami w aul Gimnazjum Miejskiego i Liceum Męskiego przy ul. Sienkiewicza 46. Na zebraniu tym zostanie również wyłoniony związek miłośników hodowli psów rasowych.

Miłośników zwierząt i właścicieli psów zaprasza

Tymczasowy Zarząd

Dyżury ap'ek

Damielecki — Piotrkowska 127
Zajaczkiewicz — Zielony Rynek 37
Gorczycki — Przejazd 59
Karlin — Piłsudskiego 54
Antoniewicz — Szosa Pabianicka 56
Steckel — Limanowskiego 37

CENY OGŁOSZEN: Drobne: za wyraz petiowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr, szpalitę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Kom. tel. Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź, Piotrkowska 85. Tel. Red. Nocnej 172-81. Zakł. Graf. So. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”
Prenumerata zł 45.— miesięcznie.

D 08903